



GIOS POLSKI



Precio

30

Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 255524

Correo
Argentino
Central B.

TARIFA REDUCIDA

Concesión 1544

FRANQUEO PAGADO

Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVIII

Buenos Aires, Viernes 9 de Diciembre de 1949. Piątek, 9 grudnia 1949.

Nr. 2179

Czy Alianci Uzbrowia Niemców?

Dzień, w którym prez. Truman ogłosił komunikat o wybuchu sowieckiej bomby atomowej — otworzył nowy rozdział w historii wojny i pokoju. W dniu tym równocześnie zostały przekreślone dotychczasowe zasady strategii i polityki Stanów Zjednoczonych. Wszystkie posunięcia amerykańskie na terenie polityczno-wojskowym, — które nastąpiły po tej dacie — należy rozpatrywać w związku z utratą monopolu atomowego. Do posunięć tych należą zarówno nowa polityka mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec, jak i wzmocnienie i przyspieszenie organizacji obrony Europy. Postanowienia konferencji „trzech mocarstw” w sprawie Niemiec oraz ministrów i szefów sztabu obrony 19-tu państw Paktu Atlantyckiego są właśnie dowodem, że Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy zrozumieli, że nowa sytuacja światowa wymaga nowych metod w polityce i strategii.

Rosja posiada na terenie Europy wielokrotnie większą przewagę wojskową nad mocarstwami zachodnimi. Jednak monopol atomowy dawał Stanom Zjednoczonym nie tylko wyrównanie tej różnicy, ale i zasadniczą przewagę nad przeciwnikiem. Dziś Stany Zjedn. nie mogą już liczyć wyłącznie na swoje bomby atomowe, a to w obawie odwetu. Same w dodatku mogą być zaatakowane bronią atomową. Z chwilą jednak, gdy obie strony te broni posiadają, możliwe jest wykluczenie jej z walki. Co najmniej straci już ona swoje rozstrzygające znaczenie dla obu stron. Rola tradycyjnych działań wojennych nabiera więc ponownego znaczenia dla aliantów.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, alianci są w Europie zdecydowanie słabsi od Rosji. Europa zaś w przyszłej wojnie będzie terenem najwęższym ze względu na swój potencjał przemysłowy i znaczenie strategiczne. Nikt zaś na Zachodzie nie ma złudzeń, że gdyby wojna wybuchła teraz, dywizje rosyjskie stanęłyby wkrótce u stóp Pirenejów i nad kanałem La Manche.

W świetle tej sytuacji niedawna konferencja szefów sztabu generalnego oraz ministrów obrony państw Paktu Atlantyckiego — nabiera szczególnego znaczenia. Wyniki tej konferencji oznaczają, że plan obrony Europy zachodniej wszedł wreszcie w stadium praktyki.

Wśród zagadnień, które rozstrzygnęła konferencja, na pierwszy plan

wysuwa się sprawa, gdzie ma przebiegać linia obrony — wzdłuż Renu, czy Elby? Chodzi o linię, na której miałyby być powstrzymane ataki ze wschodu w pierwszej fazie. Założeniem obrony na tej linii ma być uzyskanie czasu, potrzebnego państwu alianckiemu na zmobilizowanie swoich sił wojskowych i wsparcie nimi oporu, z dalszym celem przejścia do ew. ofensywy.

Decyzja w tej sprawie zapadła. Należy jednak do tajemnic wojskowych i nie została ujawniona w komunikacie oficjalnym. Mamy jednak wszelkie podstawy przypuszczać, że decyzja ta przechyliła się na korzyść Elby. Linia Elby pozostawia przecież Niemcy zachodnie po stronie aliantów, z którymi państwo zachodniemieckie zostało ostatnio ściślej powiązane więzami politycznymi i gospodarczymi. Jest to pierwszy etap polityki, zmierzającej do odbudowy niezależności Niemiec, z równoczesnym wciągnięciem ich do antysowieckiej współpracy europejskiej. Trudno uwierzyć, by Alianci wyrzekli się Niemiec zachodnich pod względem strategicznym, pozostawiając cały ich obszar z potencjałem ludnościowym i gospodarczym na łup Sowietów. Byłoby to bezsensowne w świetle całej polityki alianckiej na terenie Niemiec, wymierzonej przeciwko Sowietom w związku z narastającym konfliktem światowym.

Sprawa obrony na linii Elby wiąże się ściśle z zagadnieniem odbudowy państwowej Niemiec. Po „konferencji paryskiej” w sprawie Niemiec rozeszły się pogłoski, podawane przez najbardziej poważne dzienniki amerykańskie i angielskie, że Stany Zjednoczone mają zamiar stworzyć armię niemiecką. Pogłoski te, wywołujące poważne zaniepokojenie w opinii światowej, spowodowały szereg zaprzeczeń ze strony oficjalnej. W zaprzeczeniach tych uderza jednak warunkowość dotychczasowych decyzji. Możemy być jedynie pewni, że dotąd rzeczywiście nie postanowiono odbudowania niemieckiej siły zbrojnej. Nie jest to jednak Omar Bradley, szef sztabu generalnego Paktu Atlantyckiego wypowiedział się w tej sprawie następująco: „W chwili obecnej — Stany Zjednoczone nie są zwolennikami odbudowy militarnej Niemiec i jakiegokolwiek ponowne uzbrojenie ich w przyszłości będzie zależało od okoliczności i decyzji narodziła się z okoliczności”. W po-

Facilidades Para la Adquisición de Lotes Pastoriles

Con el plausible propósito de favorecer a quienes lo merecen y lo necesitan, la adquisición de lotes pastoriles fiscales que hubieren quedado libres por una u otra causa, el Poder Ejecutivo Nacional acaba de expedir un decreto que regla minuciosamente aquellas operaciones.

Se establece, como medida previa, que el ofrecimiento respectivo deberá formularse públicamente y por un plazo no menor de sesenta días

dobnym duchu jest utrzymane oświadczenie brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. Oświadczenie to między innymi powiada, że stworzenie armii niemieckiej nie jest przewidziane w najbliższym czasie. Jednak konferencja paryska miała na celu zbliżenie Niemiec z ich zachodnimi sąsiadami i że „nikt nie może powiedzieć, czy w późniejszych stadiach rozwoju tego zbliżenia nie będzie ogólnie wskazywane, żeby niemieckie zasoby sił ludzkich wzięły udział w obronie całej społeczności zachodniej”. Dyplomatycznie, ale jasno. Oświadczenie to w uzasadnieniu swego stanowiska powołuje się na opór Francji przeciw zbyt niemu wzmocnieniu jej tradycyjnego wroga. Wiemy jednak, że we Francji zarzyskuje się jednak bardzo silne dążenie do porozumienia z Niemcami. Polityka amerykańska całym sercem dąży do popiera.

Wróćmy jednak do sprawy obrony na Elbie. Trudno wyobrazić sobie, by w razie ataku na terytorium niemieckim, na zachód od Elby, Niemców pozostawiono poza nawiasem walki, a ziemi ich broniłyby jedynie wojska alianckie z wyraźną szkodą dla siły oporu. To też odbudowanie armii niemieckiej byłoby logicznym następstwem ustalenia linii obrony na Elbie. Jeżeli — jak głoszą oświadczenia — zależy to jedynie od „okoliczności”, czy „późniejszych stadiów rozwoju” zbliżenia Niemiec do zachodnich sąsiadów, możemy być pewni, że wypadki będą sprzyjać stworzeniu armii niemieckiej.

Wydać się jedynie, że mocarstwa zachodnie obawiają się, że jest jeszcze za wcześnie, by opinia publiczna strawiła decyzję odbudowy militarnej Niemiec. Drzwi jednak dla takiej decyzji zostały uchylone. C. G.

llamándose a concurso de interesados en cada oportunidad.

Por otra parte, los lotes que se ofrecen deberán hallarse baldíos, ocupados con posterioridad al 21 de marzo de 1946 y ocupados con antelación a esa fecha cuando no estén afectados a propuestas de arrendamiento, por permisos precarios de ocupación o en condiciones de ser afectados por los mismos.

Se determina también — y esto es digno de hacerse notar en elogio de las autoridades que prepararon y suscribieron aquel decreto, pues revela el firme propósito de administrar verdadera justicia — un nuevo puntaje para la clasificación de los candidatos a los efectos de aquellas adjudicaciones. Se tendrán en cuenta, en efecto, el estado civil del solicitante, el número de miembros de su familia, su edad, sus aptitudes, su nacionalidad y, lo que es aún más importante, si cabe, el tiempo de residencia en el territorio donde se hallare ubicado el lote que se ofrezca.

Por lo demás, se contempla celosamente la posibilidad de transacciones ulteriores con fines especulativos y se tiende a eliminarse reclamándose la transferencia de los contratos. Se establece así que dichas transferencias deberán ofrecerse también en forma pública y con la obligación para el adjudicatario de adquirir el respectivo crédito por mejoras, pero, el precio resultante de la puja no deberá exceder del 50% del valor asignado a las mismas en la base.

En esa forma se evitarán excesos de los adjudicatarios, que enagababan sus lotes al poco tiempo de obtenerlos y los encarcelaban artificialmente mediante “mejoras” más aparentes que reales, realizando con ello pingües negocios.

El gobierno de la Revolución no podía tolerar que se mantuviera esa situación, verdaderamente anómala y perjudicial para muchas gentes honestas y laboriosas.

Prasa Francuska o Rokossowskim

W uzupełnieniu naszych relacji o echach, jakie wywołała w kołach politycznych i w prasie całego wolnego świata nominacja renegata Rokossowskiego na wielkorządcę Polski, podajemy poniżej za tygodnikiem paryskim „Placówka” odgłosy tej nominacji w prasie francuskiej:

Najbardziej sensacyjnym wydarzeniem minionego miesiąca było napełnienie mianowania marsz. Rokossowskiego „marszałkiem polskim” naczelnym wodzem i ministrem obrony reżimu. Nominacja ta zbiegła się w czasie z obchodem rocznicy rewolucji bolszewickiej oraz z mianowaniem gen. Czujkowa szefem sowieckiej komisji kontrolnej we Wsch. Niemczech.

Za wyjątkiem „Humanite”, która nie otrzymała widać instrukcji, podaje wiadomość bez komentarza. cała prasa francuska widzi w mianowaniu sowieckiego marszałka naczelnym wodzem wojsk reżymowych oznakę zupełnego zaboru Polski przez Rosję. Gdziekolwiek były jeszcze jakieś złudzenia co do „niepodległości” jałtańskiego tworu, to prysły one po tym zdumiewającym, choć przewidywanym fakcie.

Dłatego nominacja człowieka, którego największym bodaj tytułem do objęcia naczelnego dowództwa armii polskiej jest, jak to z mimowolnym niewątpliwie humorem podaje reżymowa „Gazeta Polska”, że był „budowniczym mostu Poniatowskiego w Warszawie” (pracował przy budowie jako robotnik), stanowi decydujący cios dla propagandy reżymowej, która w Paryżu, jak i gdzie indziej usiłowała wmawiać w społeczeństwo zachodnie, że Polska jest krajem niepodległym.

„Marszałek do wynajęcia”

Prasa francuska nie szczędzi oczywiście doświadek. Tytuł powyższy pochodzi z „Paris-Presse”. — Tym nie mniej „wynajęcia” nikt nie bierze na serio. co najwyżej mowa o „pożyczce”, która reżym volens nolens musiał przyjąć.

„W rzeczywistości — pisze bardzo lewicowy „Combat” — Polska znalazła się pod kuratelą. Nikogo tym nie da się oszukać. ani ludzi z Prawi którzy czują się zagrożeni od chwili kiedy p. Clementis, ich minister spraw zagranicznych osmielił się zaprzeczać przeciw akcji sowieckiej w Niemczech wschodnich, ani nawet Niemcy wschodni. Którym p. Wyświński poczynił obietnice, a potem ich nie dotrzymał”.

Prawicowa „Ereka” ubolewa nad losem społeczeństwa polskiego:

„Trudno sobie wyobrazić większe narażenie osobowości moralnej i fizycznej narodu, który tak wspaniałą miał przeszłość i tyle krwi wylał dla swej niepodległości... Czy jednak Moskwa przypuszcza na serio, że tym sposobem rozbroi wewnętrzny opór narodu?”

Co to za „P o l a k”?

Żadne też z nism francuskich nie ma wątpliwości co do narodowości nowego wodza armii polskiej.

„Prasa polska może sobie wypisywać — zauważa „Le Monde” — że Rokossowski jest „synem Indu polskiego”, że się urodził w Warszawie, że przed 1914-tym rokiem był

robotnikiem kamieniarskim. W rzeczywistości Rokossowski, dawny poddany carski, optował za Rosją w czasie I-ej wojny światowej, nie był nigdy obywatelem niepodległej Rzeczypospolitej i stał się żołnierzem i bolszewikiem rosyjskim. Polacy, tak wrażliwi na punkcie swego patriotyzmu, nie pogodzą się z faktem, że ich armia dowodzi obywatel świećki, który poszedł całkowicie na służbę rewolucji rosyjskiej”.

Argument, wyciągnięty z polskiego pochodzenia nowego „marszałka Polski”, „posiada duży ciężar gatunkowy”, pisze złośliwie socjalistyczny „Populaire”, „bo są przecież precedensy. Przyjmijmy na przykład, że Niemcy z niezwykłą uprzejmością powierzyli życie pewnej liczby naszych członków ruchu oporu — którzy później nie mieli okazji, by sobie o tym przypomnieć — usługom generała Faber du Four (jeden z szefów Gestapo), pochodzącego ze starej rodziny francuskiej”.

Dodajmy od siebie, że takie same prawo do „polskości” miały np. gen. v. Brauschitsch lub szef warszawskiego Gestapo, Kutsehera.

„Zdrada Bieruta”

„Figaro” i „Aube” snują przypuszczenia, co by się stało, gdyby podobny wypadek zdarzył się we Francji, a mianowicie, gdyby „Aube” „p. Vicent Aurioł, powodując się popularnością (która jest prawdziwą) generała Eisenhowera we Francji, poprosił prezydenta Truman’a o wypozyczenie go Francji i zamianował naczelnym wodzem armii francuskiej.

„Francuscy wspólnicy p. Bieruta wygadywali dość na Fontainebleau, by można sobie wyobrazić, jakiby z tego zrobili skandal. I mieliby raczej, wołać, że jest zdrada.

„Jakże więc mogą teraz aprobować zdradę p. Bieruta?”

Skutki polityczne

Analiza polityczna nominacji Rokossowskiego zajmuje się „Combat” zauważając, że „przedpole świeckie załamuje się i rozpada. Wiedzieliśmy to oddawna, ale nie przypuszczaliśmy, że ZSSR będzie zmuszony przyznać się do klęski i odsłonić swą słabą stronę przed atakami, które łatwo można sobie wyobrazić”.

„Le Monde” w artykule wstępnym łączy obde nominacje, Rokossowskiego i Czujkowa i tłumaczy, że Rosja zrezygnowała ze swej gry w Niemczech. Ostatni krok oznacza tylko chęć utrzymania sił i baz wojskowych w jednym i drugim satelickim państwie.

„Mianowanie marsz. Rokossowskiego na naczelnego wodza wojsk polskich nie wymaga innego tłumaczenia. Świadczy ono zarówno o całkowitej uległości rządu warszawskiego wobec Moskwy, jak i o nieufności Moskwy do Warszawy. Sowietzi sądzą, że muszą utrzymać linie strategiczne, przechodzące przez terytorium Polski, a nie wierzą Polakom, jako strażnikom tych dróg”.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samodzielnego (autogenic) i elektrowzno od godz. 18—20. Teller Mechaniki, A. Stępczyński i A. Leszczyński, c. Remedio Escalada 1668. — Valentin Alsina — 4 de Junio.

Polak burmistrzem miasta Buffalo

We wtorek, dnia 8 listopada odbyły się w kilku stanach wybory do władz municypalnych. Stan Nowy Jork wybierał również senatora w miejsce Roberta F. Wagnera, który zrezygnował skutkiem choroby.

Ze stanowiska Polonii najważniejsze były wybory burmistrza (mayora) w Buffalo, drugim co do liczebności mieście w stanie Nowy Jork. Partia republikańska wystawiła na swej liście Józefa Mruka, b. kongresmana, który podczas kampanii z dumą podkreślał swe polskie pochodzenie i na wielu zebraniach przemawiał po polsku. Demokraci pochodzenia irlandzkiego i niemieckiego zarzucali Mrukowi i Polonii w Buffalo, że podkreślanie pochodzenia polskiego jest sprzeczne z zasadami amerykańizmu, bo rzekomo wykazuje „podwójną lojalność” Polonii.

„Dziennik dla Wszystkich” poważne pismo polskie w Buffalo, odparł te ataki z wielką stanowczością, stwierdzając, że przywiązanie do ojczyzny przodków jest obowiązkiem każdego lojalnego Amerykanina. —

♦Dziennik przypominał także krytykom Polonii, że Amerykanie pochodzenia niemieckiego, irlandzkiego czy żydowskiego z reguły głoszą solidarność na swoich kandydatów.

W wyniku wyborów Mruk został mayorem miasta, bijąc swego demokratycznego przeciwnika większością 125 tysięcy na 100 tysięcy głosów i wykazując, czego może dokonać Polonia, gdy jest zjednoczona.

Polonia w Buffalo głosowała ławą na Mruka, zapominając o podziałach partyjnych. Wynik wyborów przyjęty został w wielkich środowiskach Polonii z dużą radością, zmusi on bowiem amerykańskich liderów partyjnych do liczenia się z głosami polskimi i w konsekwencji do wystawiania kandydatów polskich na stanowiska municypalne, stanowe i federalne. Prasa przypomina, że Mruk jest pierwszym Polakiem na stanowisku burmistrza w jednym z wielkich miast amerykańskich. Buffalo liczy ponad 600 tysięcy mieszkańców, w czym Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią blisko jedną trzecią całej ludności miasta.

Przygody pomnika ks. Józefa Poniatowskiego

Wkrótce na nadejść do Warszawy pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, ufundowany dla Stolicy przez sroczestwo duńskie. Będzie on dokładnym odlewem z modelu Thorvaldsena, przechowywanego w muzeum w Kopenhadze.

Pomnik księcia Poniatowskiego ma pełną przygodę historię. Inicjatorem budowy pomnika był książę Adam Czartoryski i gen. Mokronowski. Ten ostatni zorganizował publiczną zbiórkę pieniędzy, ciesząc się dużym poparciem społeczeństwa.

W marcu 1817 r. gen. Mokronowski zwrócił się do sławnego duńskiego rzeźbiarza Alberta Thorvaldsena o wykonanie pomnika, wzorowanego na rzymskim posagu konnym Marka Aureliusza. Thorvaldsen przyjął zamówienie i zażądał zapłaty w wysokości 12.000 talarów. Początkowo pomnik miał być gotowy w październiku 1821 roku, lecz rzeźbacz opóźnił znacznie jego wykonanie tak, że model nadszedł do Warszawy dopiero w czerwcu 1829 roku. W lutym następnego roku zawarto umowę z dwoma brzoźnikami, którzy ukończyli odlew posagu w sierpniu 1832 roku.

Początkowo cesarz Mikołaj I. zgodził się na ustawienie pomnika przed Pałacem Namiestnikowskim na Kra-

kowskim Przedmieściu, jednak po Powstaniu Listopadowym cofnął pozwolenie. Wówczas pomnik wraz z modelem przewieziono do magazynów artyleryjskich w Modlinie, gdzie przebywał do 1840 r. W roku tym, Mikołaj, zwiedzając Modlin, zobaczył pomnik i kazał rozbić go na złom.

Na prośbę księcia Paskiewicza zmienił jednak decyzję i zgodził się podarować mu posag. Namiestnik cesarski przewiózł pomnik wówczas do Homla i ustawił w swoim prywatnym parku. Dopiero po wojnie polsko-sowieckiej w 1920 roku, na mocy traktatu ryskiego, pomnik księcia Józefa Poniatowskiego został przez Polskę rewindykowany i powrócił do Warszawy. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło 3 maja 1923 roku w obecności Prezydenta Woiciechowskiego, Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Focha.

Obecnie toczy się jeszcze wśród urbanistów warszawskich spór co do miejsca, gdzie ma stanąć nowy pomnik wykonany w Danii na miejsce poprzedniego, który zniszczyli Niemcy w czasie Powstania. Przeważa opinia, że należy go ustawić przed dawnym Pałacem Namiestnikowskim, na Krakowskim Przedmieściu.

15 milionów wieźniów

Gen. Bedell Smith, b. ambasador amerykański w Moskwie, napisał cykl artykułów o swych spostrzeżeniach z Rosji. Miedzy innymi omawia sprawę sowieckich „lagrów” i stwierdza, że niektórzy szacują liczbę uwięzionych na 20 mil. Ale gen. Bedell Smith przyjmuje cyfrę niższą. Sądzi mianowicie, że cała „rzesza” sowiecka, uwzględniając wszystkie rodzaje wieźni i areztów, wynosi 15 mil. głów czyli 8 proc. ludności Zw. Sowieckiego.

Jest to oczywiście światowy rekord. W żadnym kraju na świecie nie ma tak wysokiego procentu wię-

niów jak w „raju proletariatu”.

Co do śmiertelności w tych obozach, to gen. Bedell Smith ograniczył się do stwierdzenia, że jest ona bardzo wysoka. Tu warto zaznaczyć, że premier T. Tomaszewski, w wywiadzie udzielonym jednemu z pism angielskich wyraził opinię, że w tych „lagrach” ginie corocznie ponad 3 miliony ludzi. P. Tomaszewski stwierdził, że przywrócenie niewolnictwa w Rosji jest harba 20-go wieku i przypominał, że w ub. stuleciu, w czasach Wilberforce’a i Lincolna, narody cywilizowane uważały walkę z niewolnictwem za swój wspólny obowiązek.

Dr. ROMAN CIECHANOW

Co Powinniśmy Wiedzieć o Założeniu Firmy Handlowej lub Przemysłowej

Wśród świeżo przybyłych emigrantów panuje mylne przekonanie, iż założenie przedsiębiorstwa jednoosobowego handlowego lub przemysłowego wymaga uzyskania uprzedniego zezwolenia.

Argentyna przyjęła system deklaracyjny nie-koncesyjny; ta ogólna zasada przewiduje oczywiście wyjątki. Jak bardzo ważną jest ta zasada przekonać się można przez porównanie przepisów argentyńskich z polskimi, te ostatnie głęboko przeniknęły do psychiki obywateli, przyzwyczajonych do uzyskiwania „zaświadczeń zdolności zawodowych, pozwoleń itp. W Polsce od roku 1927 obowiązywało tak zwane „Prawo Przemysłowe”; istniały zorganizowane rzemiosła, świadectwa rzemieślnicze, patenty itp. Po wojnie cały ten system utrzymał się i wzmocnił tak, że nikt nie może rozpocząć żadnych czynności zarobkowych bez zezwolenia władz. Wykonanie rzemiosła związane jest z przynależnością do cechu (Dz. Ustaw Nr. 18, poz. 130 z roku 1948). — Istnieje również obowiązek uzyskiwania uprzedniego zezwolenia na wykonywanie czynności handlowych (Dz. Ust. 13, poz. 105 z roku 1948). Lista rzemiosł (zawodów) przedłożona została do nieskończoności. W ten sposób nieczym nieskrępowana i oczywiście nieomylna władza państwowa decyduje o tym, czy obywatel ma prawo zarobkowania.

W Polsce sprzedaż ulicznych kwiatów lub papierosów, nietylko że wymaga uprzedniej koncesji, ale świadectwa zdolności do wykonywania zawodu. Tu w Argentynie przyjęto odmienne zasady. Istnieje swoboda obrania sobie działalności zawodowej według swego wyboru — istnieją ograniczenia, ale ograniczenia są wyjątkiem od ogólnej przyjętej zasady.

Wykonywanie rzemiosła nie jest w Argentynie skrepowane średnio-wiecznymi przepisami o cechach, nie ma ani egzaminów na „maistra”, nie potrzeba też świadectwa ukończenia szkoły handlowej do założenia sklepu detalicznego. Ani władza państwowa, ani miejska, nie jest powołana do udzielania koncesji, za wyjątkiem wypadków, gdy w grę wchodzi zdrowie publiczne lub bezpieczeństwo.

Ta liberalna zasada nie oznacza jednak, aby osoba zakładająca własną firmę nie podlegała licznym obowiązkom i przepisom, które jednak powstają dopiero jako rezultat i konsekwencja założonego przedsiębiorstwa.

Przejdźmy więc do strony prak-

tycznej. Jakie obowiązki posiada właściciel nowozałożonej firmy?

W pierwszym rzędzie, jeśli firma mieści się w lokalu publicznym, to jest, jeśli chodzi o sklep, warsztat lub fabrykę — to należy uzyskać od władz miejskich zezwolenie na użytkowanie lokalu (Habitación del local). Władza miejska winna stwierdzić, że lokal nie przedstawia niebezpieczeństwa dla zdrowia (istnieją specjalne przepisy dla lokali handlu żywnością itp.). W wielu wypadkach samo zgłoszenie może nastąpić po uruchomieniu firmy i samo zgłoszenie uprawnia do otwarcia lokalu.

Drugim obowiązkiem — oczywiście już po uruchomieniu firmy — jest zgłoszenie jej do Ubezpieczalni (Caja de Jubilaciones) bez względu na to czy firma zatrudnia czy też nie zatrudnia pracowników. Każdy przedsięwzięcie winien uzyskać numer zapisu w „Caja de Jubilaciones”.

Nie jest możliwe wyliczenie tu wielu innych różnych przepisów, zależnych od różnych branż i będących w związku z obecną sytuacją. N. p. pewne firmy winny zarejestrować się w Ministerstwie Przemysłu, celem uzyskania przydziału surowców, inne winny wpisać się do rejestru eksporterów u władz portowych, inne winny uzyskać zezwolenie na sprzedaż specjalnych artykułów (artículos criticos). Wszystkie te obowiązki mają jednak charakter wyjątków i w niczym nie zmieniają ogólnej zasady wolności zarobkowej.

x x x

Jest bardzo ważne z punktu widzenia przepisów prawa handlowego i wynikających stąd korzyści, aby kupiec lub przemysłowiec wpisał swą firmę do Publicznego Rejestru Handlowego (Registro Publico de Comercio) przez uzyskanie tak zwanej „MATRICULA DE COMERCIO”.

Cały trzeci rozdział Argentyńskiego Kodeksu Handlowego poświęcony jest sprawie „Matricula de Comerciante”. Nie znaczy to, aby bez tego dowodu nie można było prowadzić handlu, uzyskanie „matriculi” jest raczej fakultatywne, ale daje ono pewne korzyści, które wylicza art. 25, a mianowicie: „dobrą wiarę księgom handlowym”, „prawo do zawierania konkordatów z wierzycielami”, możliwość rehabilitacji w razie upadłości” itp.

Wpisanie się więc kupca do rejestru i uzyskanie „matricula de comerciante” ma więc tylko i wyłącznie swoje dobre strony, nie jest związane z żadnymi trudnościami, nawet nie wymaga przedstawienia świadectwa moralności, jak to mylnie interpretowały niektóre sądy. „Matricula de

Kronika Argentyńska

• W „Salonie Białym”, Casa Rosada, Prezydent Rep. Argentyny, gen. J. Perón, przedstawił wobec zgromadzonych dziennikarzy krajowych i zagranicznych bezpodstawną i fałszywą, rozpowszechnianą przez środowiska, mające wpływ na opinię publiczną, odnośnie osobistego stanu majątkowego Prezydenta. Obecni na posiedzeniu podpisali oficjalny dokument, który został opublikowany w prasie.

• Na ręce Prezydenta Rep. Argentyny nowomianowani gubernatorzy 8 terytoriów narodowych złożyli przyśięgę.

• Pod przewodnictwem Prymasa Rep. Argentyny ks. kard. dr. S. L. Copello odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej Kongresu Historii Kościoła w Argentynie. Kongres odbędzie się w Buenos Aires w październiku 1950 r.

• Obrady I. Amerykańskiego Kongresu Medycyny Pracy zostały otwarte w auli uniwersytetu w Buenos Aires. W kongresie bierze udział ponad 300 delegatów z całego świata.

• Minister spraw wojskowych, generał F. Lucero, mianował generalnym dyrektorem Narod. Żandarmerii gen. Jose D. Molina.

• Rep. Argentyny obchodzi 1. XII. „Dzień Rezerwisty”. W związku z tym w Buenos Aires odbędą się uroczystości i defilada.

• W ministerstwie pracy podpisany został dokument, wprowadzający podwyżkę uposażeń w przemyśle bu-

dowlanym, która obejmuje ponad 160.000 pracowników. Jako podstawowe wynagrodzenie ustalono dla: oficjal 27 pesos, medio-oficjal 24.50 pesos, ayudante 21.50 pesos — dziennie, dozorycy pobierać będą miesięcznie 460 pesos, szefery 560 pesos.

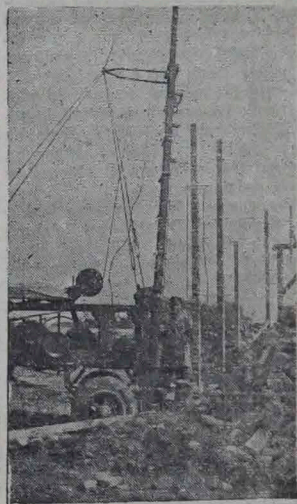
• Ministerstwo przemysłu i handlu ogłosiło rozporządzenie, nakazujące kupcom detalistom wydłużanie cen w miejscach widocznych pod rygorem wysokich grzywien.

• Z okazji zakończenia roku szkolnego (30. XI.) minister nauczania dr. Ivanisovich wygłosił radiowe przemówienie do młodzieży szkolnej na temat wyboru zawodu.

• Ogłoszone zostały ceny na zboża z przyszłych zbiorów. M. in. pszenica kosztować będzie za 100 kg. 23.50, żyto 17, owies 14, len 34 pesos.

• Począwszy od 1. XII obowiązują na sezon letni nowe godziny urzędowania w biurach administracji państwowej. Biura dla publiczności otwarte są od godz. 7 do 13.

Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"



LUCIANO RADZIEWICZ i CIA.
Przeprawa wiercenia studni dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne.
Wykonanie solidne i w określonym terminie.

B i u r o:
1 piso, dep. D. — Capital
MAIPU 871 T. E. 31 - 4586

MEBLE

"Casa Guman"

Mebie, materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

comerciante” jest więc, ściśle biorąc, dowodem osobistym kupca, jest jego legitymacją dla władz i banków, zawiera ona, po prostu, dane osobiste i dane o przedsiębiorstwie, jest dokumentem wydanym przez właściwy sąd, który stwierdza, iż zainteresowany ma tym samym zdolność do działań prawnych.

Dlatego też, mimo, iż posiadanie takiego dowodu nie jest warunkiem „sine qua non” — każdy, kto prowadzi własne przedsiębiorstwo winien w interesie własnym postarać się o posiadanie „matricula de comerciante”.

Apteka
SANTA FE 2048

Pewność



Zaufanie

Bustamante

T.E. 44-1565. 42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
Dział polski w godz. 11-13 i 19-22.

gdzie będziesz załatwiony jak w Kraju.
Mgr. Farm. Uniw. Poznańskiego: K. Piasecki.

BUDUJEMY DOM

Wielu ludziom nasuwa się pytanie czy Dom Polski nie będzie pozycją deficytową? Czy nie będzie on wymagał stałego napływu gotówki w czasie swego istnienia. Niewątpliwie zagadnienie to jest bardzo istotne. Jesteśmy zbyt biednym społeczeństwem, byśmy mogli pozwalać sobie na budowę własnej siedziby, która przez samo swe istnienie obciążałaby budżet Związku jakąś stałą pozycją rozchodową. Tak mogą robić instytucje posiadające zapewniony stały pokaźny dochód.

Dom Polski według zamierzeń projektodawców nie może być deficytowym. By jednak spełniał swą istotną rolę w Kolonii Polskiej nie może być także projektowany w myśl zasad kalkulacji wyłącznie handlowej. Wybudowanie domu i wynajęcie następnie każdego metra kwadratowego jego powierzchni miałyby się ze społecznym celem jego istnienia.

W Domu Polskim musi być szereg odpowiednich pomieszczeń na biura Związku Polaków, poszczególnych Towarzystw i placówek społecznych. Konieczną jest sala o powierzchni przynajmniej 200 m. kw., która służyłaby potrzebom Kolonii Polskiej, a wynajmowana przyniosłaby miesięcznie nie mniej niż 2.500 \$, przyjmując za podstawę przeciętny koszt wynajmu sali w chwili obecnej. Dom ten musi mieć lokal przewidziany na własną drukarnię, zorganizowaną oczywiście na zasadach czysto handlowych, a więc opłacającą ze swych dochodów zajmowany przez nią lokal, co będzie znów pozycją wpływową w granicach 500 \$ miesięcznie.

Nawiąsem mówiąc posiadanie własnej drukarni we własnym lokalu zapewniłoby stały dochód dla Związku i pozwoliłoby z biegiem czasu na przekształcenie „Głosu Polskiego” w gazetę codzienną.

Nieodzowne jest urządzenie kawiarni polskiej. Dałaby ona Polakom możność spędzenia kilku chwil w swojskiej atmosferze, wpłynęłaby niewątpliwie na zacieśnienie współpracy wśród Kolonii Polskiej, a ostatecznie na zdrowie racjonalnej gospodarki, bez trudu opłacałaby czynsz za zajmowany lokal.

Wynajmowanie mniejszej sali o powierzchni w granicach 50 m. kw. przyniosłoby niewątpliwie około 200 \$ miesięcznie. Sala ta byłaby w zasadzie przeznaczona na zebrań w których nie byłoby przewidziane uczestnictwo wielkiej liczby osób.

Szalenie istotna sprawa dla podniesienia standardu życiowego Kolonii Polskiej jest zorganizowanie spółdzielni handlowej, która by pozwoliła na penetrację rynku, a tym samym zapewniłaby swym udziałowcom dobrą i pewną lokatę drobnych kapitałów.

Z drugiej strony spółdzielnia taka ułatwiałaby zakup surowców dla polskich przedsiębiorstw przemysłowych

oraz byłaby doskonałym punktem zbytu wytworów zarówno drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, jak i chałupniczych. Organizując taką spółdzielnię trzeba dysponować lokalem, a jasnym jest, że Dom Polski byłby najwłaściwszą dla niej siedzibą. Łączy tu się piękne z pożytecznym i dochodzi nowa pozycja do stałych wpływów Domu Polskiego, którą biorąc znów za podstawę dzisiejsze warunki można określić w ramach 1.000 \$.

Tak pobożna kalkulacja wykazuje po stronie miesięcznych dochodów kwotę około 4.500 \$. Nie jest to wszystko. Kwotę tę w szczegółowym rozprawianiu można śmiało podnieść o dalsze 2 tysiące. Nasze dzisiejsze obliczenia nie mają za cel dokładnego ustalenia przewidzianych wpływów i rozchodów. Mają one posłużyć jedynie ogólnemu zorientowaniu czytelników, że nie zachodzi najmniejsza obawa, by Dom okazał się w praktyce bezką bez dna, wymagającą tylko coraz to większych wkładów.

Nie będzie przesadą, jeśli ogólne wydatki miesięczne, związane z istnieniem Domu jak: spłata ewentualnej pożyczki hipotecznej, podatki, światło, konserwacja itp. obliczymy miesięcznie na kwotę około 3.500 \$, uważamy, że kwota ta jest nawet wydatnie wyolbrzymiona, ale lepiej w kalkulacjach być pesymistą, niż optymistą.

W każdym razie zestawienie pesymistycznych dochodów i takichże rozchodów daje około 1.000 \$ miesięcznie na dobro Związku, a tym samym Kolonii Polskiej.

Niewątpliwie warto pomyśleć o swym wkładzie do tak zarysowanego interesu publicznego.

Komitet Budowy Domu opracowuje ściśle dane kalkulacyjne odnośnie zamierzonej budowy i jej eksploatację. Możemy być przekonani, że te ściśle obliczenia okażą się korzystniejsze od powyższych kalkulacji, przeprowadzonych nie bez realizmu, ale też z najdalej idącą ostrożnością.

— 0 —

LISTA WPLAT NA DOM POLSKI:

R. Ficek \$ 100, A. Leszczyński 50, W. Janczewski 50, H. Wólcik 50, J. Mazur 100, J. Kałuża 50, W. Kot 50, A. Plaza 100, J. Ziach 50, St. Wojciechowski z żoną i 7-letnią Laurą 110, M. Kanarek 100, Fr. Iwan 50, A. Wilkoński 50, I. Derecki 50, J. Fijałkowski 100, T. Zarzycki 50, J. Sucharski 50, K. Bechner 100, W. Kłopotowski 25, Stella Witek 50, A. Nawrot 50.

Razem 1.385.—
Poprzednio wpłynęło . . . 63.293.—

Stan Funduszu na dzień
dzisiejszy 64.678.—

PODARUNEK NA GWIAZDKĘ

FUTRA DAMSKIE

po nader zniżonych cenach i ułatwienia w w spłaceniu

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416 — 2 kwadry od PLAZA ONCE (Miserere)

El Desarrollo de la Previsión

La previsión social no es una institución nueva en el país, sin duda alguna, puesto que hace ya largos años que se conocían entre nosotros los beneficios de la jubilación, existiendo también regímenes de previsión o asistencia en materia de accidentes del trabajo y organismos de ayuda maternidad, como así también una Caja de Pensiones, Retiros y Subsidios dentro de las instituciones armadas, cuyas prestaciones se iniciaron muchos años atrás.

Habíamos avanzado bastante en ese terreno con la creación más o menos reciente de cajas de jubilaciones que se sumaron a la primitiva de la ley 4349, tales como la de ferroviarios, la de empleados y obreros de empresas particulares, la de periodistas, etc., y funcionaba asimismo antes del advenimiento de la Revolución, la Caja Nacional de Ahorro Postal.

Pero, lo que es evidente es que la previsión y el ahorro se han desarrollado y difundido entre nosotros. En los últimos años, en forma tan amplia que podemos vanagloriarnos de marchar hoy en esa materia a la cabeza de las naciones más adelantadas del mundo, contando con un régimen tan amplio, perfeccionado y generoso como quizás no haya otro igual.

Y esto no es obra del azar, ciertamente, sino acción gubernativa inteligente, sabiamente orientada hacia una finalidad superior nuestro bienestar presente y la tranquilidad y felicidad de nuestros hijos para el porvenir.

Una idea cabal de la importancia que, desde que advino la Revolución

ha cobrado la previsión social en nuestro país la ofrece el hecho de que los riesgos de más de tres millones de afiliados están cubiertos actualmente por nuestro Instituto Nacional de Previsión Social, cuyas secciones se han multiplicado al extenderse los beneficios de la jubilación. Y es interesante hacer notar que sus prestaciones no solamente se concretan a las primitivas jubilaciones, pensiones o subsidios, sino que se traducen también en préstamos personales para los afiliados y en préstamos hipotecarios para la construcción de la vivienda propia, con los que se asegura de la manera más eficaz no solamente la tranquilidad presente e individual de aquellos, sino también la supervivencia decorosa de su familia, cuando no su definitivo bienestar.

Se ha llegado asimismo a la reciprocidad entre las cajas de jubilaciones, en el orden federal, lo que beneficia a un número considerable de trabajadores en todo el país; los sueldos se hacen acumulables, lo mismo que la antigüedad y se otorgan o están a punto de concretarse otros beneficios de importancia grande para centenares de miles de afiliados a los organismos de previsión.

Todo esto, lo mismo que el auge extraordinario del ahorro, no es, lo repetimos, obra del azar sino acción gubernativa sana, bien inspirada e inteligentemente desarrollada a través de directivas precisas del general Perón, quien afirmó y sostiene que la felicidad de los hombres y de los pueblos sólo puede afirmarse en la justicia social.

UWAGA!

Dnia 17. GRUDNIA (sobota)
godz. 9.15 wieczorem

Dnia 18. GRUDNIA (niedziela)
godz. 5 popoł.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA
TEATRU ROZMAITOŚCI
W SEZONIE LETNIM 1949 — 50

UWAGA!

“Pociąg-Widmo”

Sensacyjna sztuka w 3. aktach

A. Ridleya

w inscenizacji K. Krukowskiego

i oprawie dekoracyjnej L. Wiecheckiego.

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE-IMPOSITIVA

PASAL

LAVALLE 1494 — 3.º, P.

T. E. 37 - 8852

LEYES IMPOSITIVAS. — Impuestos a los Réditos. — Beneficios Extraordinarios. — Ventas. — Actividades Lucrativas, etc. — Declaraciones Juradas. — Cálculos, ajustes, y lo relativo a estas Leyes.

CONTABLE. — Contabilidades. — Certificación de Balances. — Organización. — Modernización. — Asesoramiento. — Auditoria. LEYES DE PREVISION SOCIAL. — Asesoramiento. — Formularios. — Soliciten informes. —

W Odpowiedzi p. Kiereńskiego

B. premier, a dzisiejszy wódz emigracji rosyjskiej, Kiereński, wygłosił w końcu listopada z rozgłosu londyńskiej przemówienie, skierowane do narodu rosyjskiego. Znaczący ze wzruszeniem, że jest to jego pierwszy apel od 32 lat, t. j. od chwili, w której został odsunięty od władzy, potępił w mocnych słowach reżym sowiecki, zagrażający nie tylko Rosji, ale także całemu cywilizowanemu światu, a następnie oskarżył komunizm międzynarodowy o wykorzystywanie sił i zasobów Rosji w celu wywołania rewolucji światowej. Tak był wg. telegramów prasowych tenor tego przemówienia. Narodom środkowo-wschodniej Europy, nawet w takim skrócie, mówi ono bardzo wiele. Ze p. Kiereński jest patriotą rosyjskim wiemy i nie możemy mieć do niego o to pretensji. Bronić przysięgi swojego narodu, przeżywającego dziś tragicznie biedny okres swoich dziejów, nie tylko może, ale powinien. Ale fałszować rzeczywistość, przenosić odpowiedzialność, za tragedię, która świat współczesny trapi, na czynniki drugorzędne, aby wybielić głównego winowajcę, z którym uczucie jest związane, to już nie uczucie, słuszny patriotyzm, a niebezpieczna gra, obliczona na wyciągnięcie dla siebie i swoich bliskich niezauważonych zysków. Wg. bowiem p. Kiereńskiego, wszystkiemu winien jest wyłącznie komunizm międzynarodowy. I. zn. komunizm z Argentyny, Brazylii, Anglii, Francji, Belgii i t. d., a wśród nich może także jakiś biedak zaplątany, komunista z pod Moskwę, otumaniony przez wyżej wymienionych, tworzących wspólnie „komunizm międzynarodowy” i jeszcze wykorzystywany przez nich moralnie i materialnie.

Na tak „objektywną” ocenę sytuacji, musimy z mocą p. Kiereńskiego odpowiedzieć:

Po pierwsze: Palcem w bucie do dnia dzisiejszego (i długo pewnie jeszcze w przyszłości) kiwaliby komuniści angielscy, francuscy, amerykańscy, azjatyccy i inni, a wolności i bezpieczeństwa świata zagrażałoby prawdopodobnie nie wiele więcej co drobne, pomyłone grupki anarchistów (dość liczne w Europie na początku bieżącego stulecia), gdyby nie przytaczająca większość narodu rosyjskiego, która spontanicznie, z tylko sobie właściwym nie wolniczym posłuszeństwem i jakimś mistycznym prawie opętaniem, dobrowolnie komunistom przyjęła, umożliwiła praktyczne zastosowanie go oraz stała się jego światowym rzecznikiem.

Po drugie: Grozi dzisiaj światu nie-

tylko komunizm międzynarodowy, utrzymywany z pomocą środków dobrurownie mu ofiarowanych przez naród rosyjski oraz przez mocą ściąganych z innych narodów, nad którymi dzięki Moskwie rozpostarł swe panowanie, ale również imperializm rosyjski, który korzeniami swymi sięga dobrych parę wieków wstecz i nieprzerwanie, zarówno poprzez panowanie carów białych, jak i czerwonych władców Kremla, stale wyciągał i wyciąga ręce po cudze ziemie i dobra oraz gwałci niezawisłość i odrębność mniejszych wольnych narodów.

Po trzecie: T. zw. biała emigracja niech nie myśli, że tak, jak ten przysłowiowy djabeł, ubrawszy się w ornat i na mszę dzwoniąc, uchroni winność narodu rosyjskiego, stając się dzisiaj heroldem walki z „reżymem sowieckim” czy „międzynarodowym komunizmem” — są to gierki, mające zamydląć oczyma mężom stanu zachodnich demokracji, gierki, na które, wobec notorycznego, faktycznego bronięcia interesów rosyjsko-sowieckich przez białą emigrację (xx), nikt już nabrać się nie da.

Takimi metodami emigranci rosyjscy ani sobie, ani swojemu narodowi przyznają opinii wolnego świata nie mogą uzyskać. Inne są sposoby wypłynięcia na czyste wody po tyłu wieków zbrodni i błędów. Konajmniej błędy należy naprawić. Jedynym wyjściem dla uczciwych, kochających dobrze, a nie egoistycznie swój naród, Rosjan jest wyrzeczenie się i zwrot w wszelkich zdobyczych, uzyskanych w drodze gwałtu, danie wolności narodom ciemiężonym oraz zaniechanie w przyszłości stosowania przemocy i zdradzieckich napadów.

Rosjanom, którzy zdobędą się na taką postawę, zawsze podamy rękę. Przed innymi musimy ostrzec.

Komunizm, jako doktryna i forma ustrojowa, jest dzisiaj naszym wrogiem Nr. 1. Nie zapominajmy wszakże ani na chwilę, że w cieniu jego czają się jeszcze dwa niebezpieczeństwa: odrodzenie się imperializmu niemieckiego oraz odwieczna zachłanność rosyjska. Zachłanność, którą maskując rzekomo niezawinionym męczeństwem narodu rosyjskiego, postanowił usprawiedliwić i bronić w opinii Zachodu wódz polityczny białej emigracji, Kiereński.

St. Kam.

x) Dobrowolnie, bo nie było żadnych międzynarodowych interwencji na rzecz komunistycznego ustroju w Rosji, ani przed, ani

OSTATNIE WIADOMOŚCI

• Londyński „Daily Graphic” podaje, że Komitet Obrony Paktu Atlantyckiego zdecydował w zasadzie użycie bomb atomowych na wypadek, gdyby Europa została zaatakowana. Dziennik nie podaje żadnego źródła podłożenia tej informacji.

• Czechosłowacki konsul w Chicago, dr. Władysław Hynko, rzekł się urzędu, odmawiając wykonania rozkazu swego rządu powrotu do kraju. W prośbie, wystosowanej do Sekretarza Stanu p. Deana Acheson’a żąda udzielenia mu prawa azylu w St. Zjednoczonych.

• Jako reakcja przeciw Paktowii Atlantyckiemu i zbrojeniowemu planom amerykańskim i ich bazom militarnym, rozmieszczonym po całym świecie — ujawnia się dążenie Sowietów do zacieśnienia sojuszków z państwami wschodu europejskiego z zastawianiem ujednolinitości programu militarnego i zwiększenia koordynacji zbrojeń. Na zebraniu w Pradze czeskiej, na którym obecni byli gen. Cznikow — komendant niemieckiej zony okupacyjnej, marsz. Szymon Timoszenko i marsz. Rokosowski, kraje zza żelaznej kurtyny

w trakcie, ani też po rewolucji 1917 r. Odwrotnie, były dokonywane przez szereg państw interwencje antyrewolucyjne, których jednak naród rosyjski nie poparł. Nie dość na tem. Niemal od pierwszego roku aprobowania systemu komunistycznego u siebie, Moskwa ustawicznie ingeruje w sprawy wewnętrzne innych państw — czy narodów (począwszy od Gruzji, Ukrainy i Białorusi, a za świeżej daty „demokracji ludowych” kończąc), zawsze najbardziej gwałtownie narzucając wszystkim komunizm.

xx) Obecnie odbywający się w Belgradzie proces przeciwko carskim emigrantom rosyjskim, będących dziś agentami sowieckich władz Kremla, jest jednym z licznych tego dowodów. W stosunkach też z t. zw. „dynami” rosyjanami, wśród których rolę się od „patriotów” zawsze i z każdym gotowych do współpracy (pomimo oficjalnie nazwaną obnoszoną antysowieckość) dla dobra „jednej niedzieli”, należy zachować jak najbardziej czujną ostrożność.

• obiecały zorganizować do końca 1950 roku armie, liczące od 3 do 4 milionów ludzi. Naczelnym wodzem ma być marsz. Timoszenko.

ze Świata

— Dziennik niemiecki „Der Abend”, wychodzący w amerykańskiej strefie Berlina, donosi, że stworzona przez „SDt na terenie wschodnich Niemiec „policeja ludowa”, której stan liczebny wynosi 360,000 ludzi, zostanie zamieniona w 1950 r. na armię ludową, w której służba będzie obowiązkowa. Inny dziennik „Sozial Demokrat” donosi, że władze sowieckie organizują w Niemczech 6 grup wojskowych po 10,000 ludzi, dowodzonych przez b. generałów Wehrmachtu, z 6 jednostkami pomocniczej służby kobiecej. Organizacja przewiduje również stworzenie lotnictwa, liczącego 5000 pilotów.

— W Rzymie w dzielnicy Villa Borghese odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. San Martin.

— W Londynie odbyło się organizacyjne posiedzenie delegatów 48 krajów reprezentujących 50 milionów robotników, celem stworzenia nowego światowej federacji robotników, której zadaniem będzie zwalczać istniejącą komunistyczną organizację.

W. Brytania zakupiła w Argentynie za sumę 6,225,000 funtów 300,000 ton kukurydzy.

— Zona b. króla angielskiego Edwarda VIII, ks. Windsor rzekł się obywatelstwa USA i obecnie podróżuje na podstawie paszportu brytyjskiego.

— Rząd niemiecki w Bonn przedstawił wysokiej komisji alianckiej memoriał, w którym prosi o zezwolenie na odbudowę największej fabryki chemicznej I. G. Farben.

— Głównodowodzący amerykańskimi wojskami okupacyjnymi w Japonii, gen. Mac Arthur, oświadczył, że na wyspie Okinawa zostaną wybudowane kosztów 58 milionów dolarów fortyfikacje.

— Lotnictwo USA otrzymało nowy typ samolotu transportowego C-99, który zmieści na swym pokładzie 400 kompletnie wyposażonych żołnierzy lub 45 ton obciążenia i przewiezie bezładownia do W. Brytanii, 44 samoloty tego typu przetranszują jedną dywizję wojska przez ocean.

Nabożeństwa Polskie

Niedziela trzecia Adwentu, 11-go grudnia.

Lujan, Bazylika Najów, Marii Panny o godz. 10-tej.

Uroczysta Msza św. na intencję Ojczyzny i Kolonii Polskiej w Argentynie. — Kazań: wygłosi Wiel. O. Justynian Maciaszek.

Popołudniu o godz. 15-tej w Bazylice Błogosławieństwo, słowa pożegnalne i procesja wewnątrz Bazyliki.

PIELGRZYMKA POLSKA DO LUJAN

W niedzielę, dnia 11-go grudnia Kolonia Polska już po 40-ty raz wyrusza z pielgrzymką do Mostki Najów, w Lujan, Wyruszymy, aby ubłagać prawdziwy pokój dla wszystkich narodów świata i dla naszego, rzeczywistą wolność i niepodległość dla Polski.

Z powodu niuzyskania pociągu specjalnego, korzystać będziemy z pociągów zwykłych.

Ze stacji Plaza Once odjeżdżają następujące pociągi:

Plaza Once odjazd — — — — — 6.20, 7.00, 7.35.

Lujan przyjazd — — — — — 7.57, 8.22, 9.08.

Prócz tego można korzystać z omnibusów, które z dworca Plaza Once (Misericordia) odjeżdżają do kwadransu do Lujan, oraz z omnibusów „Atlantida”, które wyjeżdżają z ulicy Ariz, między Santa Fe i Guemes.

Pociągi powrotne z Lujan:

Lujan odjazd — — — — — 14.53, 15.38, 16.14, 16.33, 17.15.

Plaza Once przyjazd — — — — — 16.21, 17.22, 17.36, 18.10, 18.55.

W a z n e l — Zbiórki wyznaczamy sobie wielki plac przed Bazyliką Lujanską o godzinie 9.30 wkręcimy procesjonalnie ze śpiewem i pod naszymi chorągiewkami i sztandarami do Bazyliki na polskie nabożeństwo, które odprawi się o godzinie 10-tej. Kazanie wygłosi Wiel. O. Justynian Maciaszek, Franciszkanin.

Pielgrzymka powinna stać się olbrzymią manifestacją prawdziwych uczuć i przekonań Polaka na emigracji!

WSZYSTCY — 11 GRUDNIA — DO LUJAN!

Nabożeństwa dla Polaków w Quilmes, Berazategui, Bernal i okolicy!

Odczytanie Msza św. o godz. 8.30 w Quilmes (c. Rivadavia 365).

W niedzielę: 1) w Berazategui — godz. 9.30,

2) w Quilmes — godz. 12.15.

Spowiedzi św. słucha się w Quilmes co dzień przed lub po Mszy św. i w każdą sobotę od godz. 19 do 20-tej.

W okresie wakacji szkolnych lekcje religii, jęz. polskiego i historii i geografii w Polsce dla dzieci odbywać się będą jak dotychczas w sali parafialnej w Quilmes w poniedziałki i czwartki od godz. 15.00 do 18.00. Zbiórka harcerzy — w środy o godzinie 9.30 rano.

CALAMUCHITA - Prov. Córdoba

TERENY NAD JEZIOREM EMBALCE RIO III.

Marcin Wróbel podaje do wiadomości Czytelników „Głosu Polskiego”, że reprezentowana przez niego firma parcelacyjna posiada jeszcze niewielką ilość działek nad jeziorem EMBALCE. — Loty te o powierzchni 574 m. kw. każda, zostały przez nas mnie zarezerwowane dla Czytelników „Głosu”. — Wymienione są za metr kw. — Cała suma płatna w ciągu 80 miesięcy. — Wymienione tereny położone są w widłach wpływających do jeziora strumyków górskich: Rio de la Cruz y Arroyo de los Pozuelos, z pięknym widokiem na jezioro obok okoliczne góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok wybudowanej już kolonii Ministerstwa Robót Publicznych.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie w godz. 15 — 19.

c. LAVALLE 1340 — T. E. 37 - 0649 — Buenos Aires

W Y C I E C Z K A — 16 GRUDNIA 1949.



Wiadomości z Polski

Sowietyzacja trwa

Najświeższym posunięciem na drodze do sowietyzacji Polski stało się t. zw. zjednoczenie ruchu ludowego. Na 27 listopada zwołano do Warszawy delegatów dwóch stronnictw, kierowanych przez komunistów, mianowicie Pol. Stron. Ludowego i Str. Ludowego. Połączenie ma ułatwić komunistom nadzór nad życiem politycznym wsi. Za jakiś czas ten nowy twór zleje się z komunistyczną Partią Robotniczą.

Wysługujący się komunistom marszałek Sejmu, Kowalski, oświadczył w wywiadzie prasowym:

„Między innymi działaczami ruchu ludowego i ja sam przyznaję się do winy, że mimo nauk Wielkiej Rewolucji Październikowej nie zrozumiałem w 1918 r. rewolucyjnej konieczności zniszczenia klasy obszarników i podziału ziemi obszarnej między chłopów”.

Za jakiś czas tacy Kowalscy będą się kajać, że nie dostrzegli odrzuć konieczności wprowadzenia kolchozów.

Lokalską postawę wobec Rosji widać również w uchwałach różnych towarzystw w związku z nadchodzącą 70-tą rocznicą urodzin Stalina (21 grudnia).

W międzyczasie w głównych ośrodkach robotniczych urządzane są zgromadzenia sprawozdawcze, na których mówcy wyrażają radość z ostatniego „rozgromienia” nacjonalistycznego „odchylenia” Gomułki i in.

„Trybuna Ludu” opisuje między innymi zebranie w Chrzanowie, gdzie przemawiał min. Skrzyszewski. W dyskusji mówcy poruszali sprawę dyscypliny partyjnej:

„Samokrytycznie podkreślili fakt, że zbyt mało osób wypowiedziało się w dyskusji na zebraniu”.

Ale, gdy w Chrzanowie karcono małą omówność robotników, to znowu w Rzeszowie pomstowano na gadulstwo:

„Wróg czeka tylko na nasze gadulstwo, stwierdził następny mówca tow. Sieradzki. Kawiarnie, knajpy, a nierzadko i konfesjonały to miejsca, w których wróg klasowy ciągnie naiwnych za język”.

A więc tak źle i tak niedobrze. Najbezpieczniej chyba powtarzać

przez cały dzień z kornym zachwytem jedno słowo: „Stalin! Stalin! Wtedy nie jest się podejrzanym ani o ukrywanie złodziejskich myśli pod maską milczenia ani o zbędne gadulstwo.

Sowietyzowanie wsi polskiej przez reżym warszawski posuwa się bardzo opornie. Wieszniacy, tradycyjnie przywiązani do swej własności, nie chętnie słuchają zachęt do oddawania ziemi pod wspólne kolchozy. Dlatego propaganda reżymowa od szeregu miesięcy publikuje artykuły w gazetach i ulotki dla gmin wiejskich, starając się przedstawić miraż kolchoznej wsi sowieckiej oraz wysoką kulturę kolchoźniaków i w ten sposób zachęcić ludność polską do przechodzenia na system bolszewicki. Oto w w. j. sp. „Chłopska Droga” pisze o kolchoznej wsi Lipniańska na Ukrainie:

„W ciągu ostatniego roku wygłoszono tu 286 odczytów, których wysłuchało łącznie 18.000 osób. Szczególne zainteresowanie kolchoźników wywołały odczyty: „Pogodzenie życia na ziemi”, „O stopniowym przejściu od socjalizmu do komunizmu”, „Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu”. Poczynając od praktycznych zagadnień rolnictwa i kończąc na wielkich zagadnieniach filozoficznych, oto wielka różnorodność tematów, na które codziennie wygłasza się odczyty w tysiącach wszechkolchozowych w Rosji”.

Wszystkie odczyty mają charakter polityczny i uwzględniają sprawy aktualne, jak plan Marshalla, który ma być, według komunistów, gigantycznym przygotowaniem do wojny, lub wydarzenia w Chinach, gdzie już komunizm rzekomo niepodzielnie zapanował. Odczyty trwają przeważnie półtorej godziny i kończą się dyskusją. Propaganda nie dodaje jednego wyjaśnienia, a mianowicie, że branie udziału w tych wykładach jest przymusowe. Tysiące takich wszechkolchoznych zebrań po wschodniej Ukrainie i na terenach oderwanych od Polski celem wyszkolenia w marksizmie tych ludzi, którzy nie zostali wywiezieni w głąb Rosji.

Po przeczytaniu takiego propagandowego artykułu czytelnik polski ulega wrażeniu paniki na myśl, że trze-

ba w ciągu roku obowiązkowo posłuchać 286 wieczorów na słuchanie bredni komunistycznych. Propaganda wszechkolchozowa wprost przeciwnie odnosi skutek.

W rejonowych sądach wojskowych w Polsce toczy się obecnie szereg procesów przeciwko obywatelom jugosłowiańskim oraz tym Polakom, którzy mieli z nimi jakiegokolwiek styczność. Oskarża się ich wszystkich o szpiegostwo i o zdradę państwa. Procesy odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Prasa otrzymuje krótkie oficjalne sprawozdania. Ostatnio w sądzie rejonowym w Katowicach sądził niejakiego Milica Petrovica, przedstawiciela jugosłowiańskiej Komunikacji w Podscie. Oskarżono go o „działanie na szkodę Polski, o szkolenie Związku Radzieckiego i prowadzenie akcji dywersyjno-szpiegowskiej”. — Oskarżonemu grozi: dożywotnie więzienie i wywiezienie na obozu ciężkiej pracy na terenie Syberii.

Echa procesu „Cecylii”

Z procesu wileńskiej „Cecylii”, o którym tylko reżymowe ukazały się sprawozdania, wyciąga „Kuznica” w naczelnym artykule takie oto wnioski:

„Na Londyn spada odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w kraju przez mówiących po polsku hitlerowców, przez ślepaczy Gestapo o rdzenie polskich nazwiskach. Mikołajczyk, Kopański i Sosnkowski, Adam Jolkoż i Tadeusz Bielecki — to ci, których sumienia obciąża śmierć Marii Żeromskiej, Teodora Bujnickiego, Kazimierza Namysłowskiego. „Cecylianie” przyznali się, że na rozkaz AK i Gestapo aresztowali Namysłowskiego i publicystkę Żeromską i oddali gestapowcom, a później zamordowali poetę Bujnickiego. — Wszyscy troje byli komunistami.

Nic o tej sprawie nie możemy powiedzieć, a przyznanie się oskarżonych w procesie reżymowym nie ma żadnej wartości.

Zato wiemy i cały świat wie, że oficerów AK, którzy pomagali Czerwonej Armii na Wileńszczyźnie i na Wołyniu, też Czerwona Armia po bitwie rozstrzeliwała lub wywoziła do Rosji.

Wojna z uniwersytetem

W komunistycznych „Nowych Drogach” znajdujemy skargi na „zadziwiający brak zapatu profesorów i młodzieży Uniw. Jagi. w Krakowie

do komunizmu. Aż się wierzyć nie chce, że na 12 tys. studentów, tylko 156 wpisało się do partii, a na 1.500 profesorów i pracowników naukowych tylko 60! Stwierdza to sam wojewódzki sekretarz kompartii M. Rybicki. Towarzysza sekretarza niepokoi również fakt, że tylko 69 studentów na 2700 w Akademii Handlowej przyznaje się do komunizmu. Za to Akademia Górnicza spisuje się lepiej: 10 proc. studentów wpisało się tam do stalinowskiej partii.

A oto dalsze zjawisko, które p. Rybickiego niepokoi. Na Uniw. Jagi. anglistykę studiuje 428 słuchaczy, romanistykę — 170, germanistykę — 46, a rusycystykę tylko 9 słuchaczy. P. Rybicki zarzuca kierownictwom Związku Akad. Młodzieży, że zamiast stać się „przodującymi studentami” — nie zdają egzaminów, mają stale zaległości naukowe i znaczny ich procent pozostaje na drugi rok wobec niewystarczających postępów w nauce.

Artykuł kończy się starym refranem: wyrzucić „reakcyjnych profesorów! Tylko, że bez tych „reakcjonistów” nie będzie, uniwersytetu. Oni właśnie są jego podporą i chlubą.

Odbudowa Teatru Wielkiego

Teatr Wiel. w Warszawie zostanie odbudowany, a zarazem przebudowany. Elewacja frontowa od strony Placu Teatralnego odbudowana będzie według starych wzorów Coraziego. — Właściwy gmach powiększy się o nowe skrzydła boczne. Od strony Trębackiej gmach uzyska drugi fronton. W ten sposób zabudowania Teatru powiększą się niemal dwukrotnie.

Nowa widownia liczyć będzie około 1600—1800 miejsc. Zbudowana ona będzie amfiteatralnie z niewielkim balkonem. Celem poprawy akustyczności, sufit widowni otrzyma kształt aerodynamiczny. Oprócz sceny obrotowej plany przewidują uruchomienie również t. zw. „szuflad”, które umożliwiają wymianę dekoracji w liniach prostych.

Ogółem w gmachu Teatru Wielkiego mieścić się będą trzy sceny: Teatru Wielkiego, Teatru Narodowego i scena Domu Wojska Polskiego. Całość wykończona ma być w planie 6-letnim. Obecnie gotowa jest część gmachu mieszczącego Teatr Narodowy, którego otwarcie nastąpi na pierwszym piętrze. Równocześnie przeprowadza się odgruzowanie Teatru Wielkiego. Do właściwej odbudowy największej w Polsce sceny przystąpi się w przyszłym roku.

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia: chronometry, aparaty nawigacyjne i precyzyjne. — Prace złotniczo-jubilerskie.
Kupuje złoto i brylanty.



Zegarki: Omega-Grand Perregaux-Election — Flexo-Certina, Unver-Record, Monray-Record — Monray — Aristocrat. 80 marek szwajcarskich. Różne modele. Złote stalowe i niklowane. Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów.

Sprzedaj i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

Przegląd Wydarzeń Politycznych

Dyskusje o pokoju i przygotowywanie się do wojny

Znowu kilkadziesiąt godzin dyskusji stracili delegaci wszystkich państw w ub. tygodniu, obradując na Zgromadzeniu ONZ nad wnioskami komisji politycznej w sprawie deklaracji o warunkach trwałego pokoju, sformułowanej przez delegację Anglii i USA w związku z propozycją sowiecką, która zmierzała do potępienia państw zachodnich jako agresywnych i zagrażających pokojowi świata. Propozycję tę — jak już donosiliśmy — odrzucono wszystkimi głosami, z wyjątkiem bloku sowieckiego. Tą samą większością przyjęto deklarację angloamerykańską, która zawiera sformułowane w 12 punktach warunki niezbędne dla zapewnienia trwałego pokoju. Nie stanowią one bynajmniej żadnej rewelacji i są powtórzeniem bezspornych prawd, których realizacja tak długo nie będzie możliwa, jak długo Rosja nie zostanie zmuszona siłą do ich uznania. Ponieważ zaś myśl wojny przewencyjnej przeciw Rosji, celem wymuszenia na niej siłą respektu dla prawa i moralności międzynarodowej jest całkowicie obca mocarstwom zachodnim, muszą one równoległe z bezpodstawnymi dyskusjami o pokoju przygotować się do nieuchronnej wojny, która wybuchnie wtedy, gdy Sowiety uznają, że są dostatecznie silne, aby ją rozpocząć.

W Paryżu zakończyły się obrady szefów sztabu 12 państw, sygnatariuszy Paktu Atlantyckiego, a następnie ministrów wojskowych tychże państw w sprawie planu obrony Europy na wypadek ataku sowieckiego. Osiągnięto w tej sprawie b. szybko całkowitą zgodę, która była niezbędna dla uruchomienia gigantycznych kredytów amerykańskich na dobrobrojenie Europy, sięgających 1 miliarda dolarów. Szczegółów planu obronnego oczywiście nie ujawniono, wiadomo jedynie, że dyskutowano oparcie obrony na jednej z trzech linii: Elba, Ren lub Pireneje. Przeważa opinia, że przyjęto linię Elby. W związku z tym w kołach wojskowych zadają sobie pytanie, czy na długo da się utrzymać kategorię — jak dotychczas — przeciwności w sprawie tworzenia armii niemieckiej. Co więcej — kłóży pogłoski, że mocarstwa zachodnie były zdecydowane na tworzenie armii niemieckiej i że odroczenie decyzji w tej sprawie nastąpiło na wniosek rządu... niemieckiego. Również w najbliższym czasie liczyć się należy z ujawnieniem roli, jaką wyznaczono Hiszpanii w ogólnym planie obrony zach. Europy. Narazie w tej sprawie panuje absolutna dyskrecja.

Kominform nie rezygnuje...

Jak zwykle w wielkiej tajemnicy zebrali się w ub. tygodniu w Budapeszcie kierownicy europejskich partii komunistycznych na zebraniu Kominformu. Obrady i uchwały były oczywiście tajne. Oficjalny komunikat opublikowany po zjeździe stwierdza, że opracowano szczegółowy program akcji na rzecz pokoju we wszystkich krajach a równocześnie wzywa do nasilenia walki wszelkimi środkami z Titą i jego kliką, która przeszła całkowicie na stronę „wrogów pokoju”, na służbę imperializ-

mu amerykańskiego. Komunikat wzywa w zakończeniu do zacieśnienia współpracy komunistów z katolickimi związkami zawodowymi, stwierdzając, że „przekonania religijne nie są przeszkodą w dążeniu do jednolitej klasy robotniczej”. Oprócz reprezentantów państw zakurtywnych w zebraniu Kominformu wzięli udział delegaci partii komunistycznych Francji i Włoch. Zbuntowany marszałek Tito odpowiedział natchnionym, że nie sobie nie robi z wojennego wyzwania Kominformu i zapowiedział, że oczekuje w ziemie nasilenia akcji sabotażowej ze strony agentów specjalnie szkolonych do tego celu w krajach ościennych. Równocześnie ogłoszono rozpoczęcie wielkiego pokazowego procesu przeciw szpiegom sowieckim w Sarajewie i uruchomiono dwie nowe potężne radiostacje, które służą celom propagandy antykominformowskiej w Jugosławii.

Delegat W. Brytanii na Zgromadzenie ONZ, McNeil, określił omawiany komunikat Kominformu jako „manifest wojenny”. Lord Balfour, przemawiając na zebraniu publicznym w Anglii, oświadczył, że wobec zbliżającego się ataku Rosji na Jugosławie W. Brytania nie powinna pozostać bierna. Utrzymuje się na ogół przekonanie, że odroczenie ataku sowieckiego na Jugosławie nastąpiło z powodu obawy Stalina, że atak ten wywołałby interwencję amerykańską i rozpałtał nowy konflikt światowy, czego Rosja narazie jeszcze chce uniknąć. W kołach politycznych sądzą, że należy oczekiwać w najbliższej przyszłości oficjalnego oświadczenia Stanów Zjednoczonych w tym duchu.

W Bułgarii rozpoczął się wielki pokazowy proces o zdradę i szpiegostwo przeciw niedawnemu komunistycznemu wicepremierowi Kostowowi.

Nie do wiary...

Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych zdają się wyjaśniać przyczynę dlaczego Rosja Sowiecka zdobyła tajemnicę atomową przedtę, niż tego na ogół na zachodzie oczekiwano.

B. dowódcą sił powietrznych w czasie wojny, George Racey Jordan oświadczył, że w r. 1943 wysłano do Rosji na polecenie nieszczonego doradcy politycznego Roosevelta, Harry Hopkinsa poważne ilości uranu i szereg dokumentów, dotyczących tajemnicy produkcji bomb atomowych. Jordan stwierdził, że oświadczenie otrzymał od Hopkinsa telefoniczne polecenie wysłania Sovietom pokazanych ilości uranu. Na skutek tych poleceń wysłano podobno w r. 1943 420 funtów rudy uranowej i 1.000 funtów mieszanek uranowej. Po otrzymaniu tych ilości Rosja zapotrzebowała podobno dodatkowo nie mniej niż więcej tylko... 15 ton rudy, których nie otrzymała, ponieważ zorientowano się, że zamówienie jest nieco wygórowane. Jordan wyraził się dosłownie, że w ramach ustawy „lend and lease” wysłano do Rosji pełne walizy tajemnic, dotyczących produkcji bomb atomowych.

Przewodniczący komisji mieszanej Kongresu dla spraw energii atomowej, Brian McMahon zarządził w tej sprawie szczegółowe badania.

*Aby handel szedł...

Los Chin i stosunek mocarstw zachodnich do rządu chińskiego, który pod wpływem sukcesów komunistycznych utracił panowanie nad większością terytorium państwowego — jest typowym na dzisiejsze czasy przykładem zaniku wszelkiej moralności w stosunkach międzynarodowych. Zainicjowana przez delegację chińską na Zgromadzenie ONZ debata nad oskarżeniami rządu chińskiego przeciw Rosji została już dwukrotnie odroczone. Uznanie rządu komunistycznego w Chinach i przejście do porządku nad wieloletnią samotną walką Czank Kai Szeka z finansowanymi przez Moskwę komunistami — jest już napewno kwestią najbliższej przyszłości.

W Londynie odbyło się przed paru dniami, pod protektoratem lorda Boyd Orr-a, laureata nagrody pokojowej Nobla na rok bież., wielka manifestacja przyjaźni chińsko-brytyjskiej, podczas której oklaskiwano gorąco czerwona flagę komunistycznych Chin i odczytano depeszę komunistycznego prezydenta Mao Tse Tung.

Oby te przedwczesne manifestacje, spowodowane napewno nadzieją szybkiego zdobycia nowych rynków zbytu dla towarów angielskich, nie zakończyły się podobnie jak zaloty pod adresem rządów komunistycznych we wschodniej Europie w okresie pojałtańskim.

Ofenzywa wojsk komunistycznych w Chinach trwa tymczasem bez przerwy. Ostatnio zajęta została stolica rządu nacjonalistycznego, Czongking. Rząd ten przenosi swą siedzibę na wyspę Formosa, skąd już od pewnego czasu Czang Kai Szek kieruje obroną. Ostatnie depesze donoszą, że stanął on ponownie na czele rządu nacjonalistycznego.

*Niepokoje we Włoszech

Na tle wykonania reformy rolnej miały miejsce w różnych częściach Italii rozruchy chłopskie. Na Sycylii doszło do zajęcia przez chłopów gruntów wielkich właścicieli. Sytuacja uległa uspokojeniu, gdy premier de Gasperi, objeżdżając osobiście różne miejscowości na Sycylii, zapowiedział energicznie wykonanie reformy rolnej i ostrzegł obszarników, że rząd nie będzie tolerował żadnych sprzeciwów. W centralnych Włoszech doszło na podobnym tle do starć między policją i tłumem, w wyniku którego zginęło 2 robotników. Kierowna przez komunistów Konfederacja Pracy zarządziła 24-godzinny strajk generalny, który — jak stwierdza komunikat rządowy — zakończył się zupełnym fiaskiem, ponieważ zaledwie 30 procent robotników wstrzymało się od pracy. Ostatni strajk uważany jest za najpoważniejszą porażkę Komunistów włoskiego w ostatnich latach. (Zg.)

Dr. ANNA NEUMANN
lekarka
dyplomowana przez tut. Uniwersytet
udziela porad lekarskich
OLIVOS — MARTINEZ — SAN
ISIDRO i okolice
na wezwanie telefoniczne:
T. E. 741 - 3000

PRACOWNIA

SUKIEN, KOSTIUMÓW
I PŁASZCZY

wykonwanie kroju z pierwszą
przymiarką

Szybko, solidnie, tanio

AGUERO 1471, 3 p. Dto. B.
róg Santa Fe

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TLÓMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 peso.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

POLSKA FABRYKA

TALLERES MECANICOS "PRECISION" S. R. L.

Kap. \$ 300.000,—

zawiadania o otwarciu SKLEPU w centrum Buenos Aires
w pobliżu Patronatu) przy

calle RECONQUISTA 558

Telefony: 32 - 3060; 32 - 3068; 32 - 3069

Ceny fabryczne. — Dla Polaków dalekość spłaki.
Odsprzedaży — specjalne warunki. — Poprzez
przedstawicieli na własny rachunek

Kuchnie naftowe (a gas de kerosene) nadzwyczaj
solidne i ekonomiczne.
Zastawy stołowe (salpaca sellada — acero inoxidable)
ceny bezkonkurencyjne.
Wentylatory i lodówki. — Maszyny blacharskie (Bomba)
bojalatero, uchwyty (morsas), ryśniki (gramiles),
gwintówki, części samochodowe itp.

Przyjmuje się zamówienia na produkcję seryjną.
Bezinteresowne porady techniczne i handlowe w sklepie,
oraz w fabryce w Lanus.



Dział Kombatanta

Święty Mikołaj w "Ognisku Kombatanta"

Związek b. Wojskowych i O. O. wskrzesił na tym terenie piękną tradycję wieczorów św. Mikołaja. W niedzielę, 4. grudnia sale Ogniska Kombatanta zaroily się od niezwykłych gości. Około 30 dzieci — prawdziwie najmłodszych zgromadziło się wraz z rodzicami w oczekiwaniu czegoś niezwykłego. Panie ze Związku Kobiet, który był współorganizatorem wieczoru, przygotowały wspaniałe podwieczorek. Kol. Storożyński organizował pomyślowe zabawy ku szczeremu zadowoleniu naszych milusińskich. Ks. Piotrowski wyśpiał młodocianość słuchaczom i gościom z argentyńskich orga-



Św. Mikołaj wśród dzieci.

nizacji katolickich sens tradycji św. Mikołaja w Polsce i zapowiedział wejście świętego. Trudno opisać wrażenie dzieci, gdy w towarzystwie aniołków zjawił się dostojny starzec w szatach biskupich, św. Mikołaj w swoim przemówieniu do dzieci nawiązał do dawnych czasów, kiedy mógł odwiedzać polskie dzieci w wolnym kraju i przystąpił do rozdawania podarków. Dla to było radość i nie zachwycających niespodzianek. Dzieci prześcigały się w chęci odwiedzania się dostojnemu gościowi za jego dary. Lala Majewska deklamowała piękny wiersz o św. Mikołaju. Jędrzej Szymczak odśpiewał patriotyczną piosenkę. św. Mikołaj był wdo-rocnie wzruszony i obiecał przybywać od-
tąd co roku do dzieci polskich w Argentynie.
Nie tak smutnego zjawiska postępowo za-
niku tradycji narodowych na emigracji, in-
icjatywy Zw. b. Wojskowych i Zw. Kobiet
w sprawie wskrzeszenia tradycji św. Miko-
łaja należy uznać za szczególnie szczerliwą.

— 0 —

Niezależny Człowiek

Pan Jodełka, mieszkaniec hostelu naprzeciw pubu pod Czerwonym Lwem, mówi:

— Wszystkie stronnictwa polityczne to granda! Nie należę do żadnego...

SPK to bujda na resorach! Ani myślę doń należeć...

Związki Ziemi Wschodnich, Zachod-

KOMUNIKATY ZWIĄZKU b. WOJSKOWYCH i O. O.

Uwaga Inwalidzi! — Wobec zarysowujących się możliwości społecznej akcji pomocy inwalidom wojennym w związku z inicjatywą podjętą w tej sprawie w Stanach Zjednoczonych, Zarząd Główny SPK zarządził rejestrację inwalidów wojennych na wszystkich terenach. Inwalidzi, pobierający rentę i przebywający w Argentynie, winni się zarejestrować do 20-go bm. w Sekretariacie Zw. b. Wojsk, c. Paso 135. W wypadku rejestracji w drodze korespondencji, należy podać: imię, nazwisko i adres, datę przyznania renty, procent inwalidztwa i rodzaj schorzenia.

Zarząd Zw. b. Wojskowych oczekuje, że koledzy inwalidzi dotrzymają terminu rejestracji, ułatwiając w ten sposób Związkowi obronę ich własnych praw i interesów.

Wieczór Wigilijny. — W dniu 24. grudnia o godzinie 21-iej odbędzie się tradycyjna Wieczorna Wigilijna dla członków Związku b. Wojsk i ich rodzin. Koszt udziału w Wieczorze 7.— pesos. Zgłoszenia w Sekretariacie codziennie od 16—20 do dnia 17-go grudnia.

Uczymy pamięć poległych ochotników. — Zarząd Związku b. Wojskowych postanowił na jednym z ostatnich posiedzeń ufundować brązową tablicę pamiątkową, na której zostaną uwiecznione nazwiska wszystkich tych Ochotników z Argentyny, którzy na zew Ojczyzny stanęli w szeregach w czasie II-iej wojny światowej i oddali swe życie na różnych frontach europejskich w walce o Polskę. Rodziny Poległych Kolegów, przyjaciele i towarzysze broni, jak i Towarzystwa proszone są o dostarczenie Zarządowi Zw. b. Wojsk, danych, dotyczących poszczególnych Poległych (imię i nazwisko, stopień i przydział wojskowy, gdzie i kiedy poległ. Termin nadsyłania tych danych do końca grudnia b. r.

Paczki Gwiazdkowe do Polski. — Sekretariat Związku przyjmuje w dalszym ciągu zamówienia na paczki święteczne z Anglii i Płd. Afryki, wysyłane do rodzin w Polsce za pośrednictwem londyńskiej firmy P. B. Supply Centre. Firma ta pozostaje pod ścisłą kontrolą społeczną a dochód czysty z akcji paczkowej, przeznaczony jest na pomoc dla wdów i sierot po poległych żołnierzach PSZ. Nadeszły nowe próbki materiałów angielskich i powiększono znacznie asortyment towarów. Wszystkie paczki są ubezpieczone a dostawa w Polsce następuje w ciągu 5—6 tygodni.

Zebrań Informacyjne. — W niedzielę, 11 grudnia, godz. 17.30, odbędzie się w lokalu Ogniska Kombatanta drugie Zebranie Informacyjne dla wszystkich członków Związku b. Wojskowych.

WYKŁADY WYKŁADY WYKŁADY. — Zarząd Zw. b. Wojskowych i O. O. ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Gospodarza "Ogniska Kombatanta". — Praca polega na utrzymywaniu porządku w lokalu Związku oraz prowadzeniu baru na zasadach procentowego podziału zysków. Mieszkanie zapewnione. Pierwszeństwo mają małżeństwa bezdzietne.

Stanowisko do objęcia od 1. stycznia 1950 r. Zgłoszenia pisemne do 15 km. — Blisze informacje co do warunków w Sekretariacie Związku.

U w a g a b. żołnierze I. Dywizji Pancernej!

Zaprasza się wszystkich Kolegów, b. Żołnierzy I. Dywizji na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 18. grudnia o godz. 17-tej w "Ognisku Kombatanta", calle Paso 135, celem omówienia spraw koleżeńskich i ew. zorganizowania koła.

Komunikat Koła Armii Krajowej

W sobotę, dn. 17 grudnia o godz. 16.30, na zasadzie pkt. 26 Statutu Koła A. K., odbędzie się doroczne WALNE ZEBRANIE Argentyna, w lokalu Kombatantów, calle Paso 135, Buenos Aires, z następującym proponowanym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium zgromadzenia, 3) Odczytanie Statutu Koła,
- 4) Przyjęcie protokołu z ostatniego zgromadzenia, 5) Sprawozdanie Zarządu Okręgu, 6) Dyskusja, 7) Uchwalenie wniosków na Walne Zebranie Związku b. Wojskowych i O. O., 8) Wybory władz Okręgu na rok 1950 i 9) Wnieśli wnioski

Zarząd przypomina, że a) w myśl pkt. 6 Statutu należy na Zgromadzeniu posiadać przy sobie dok. wer. lub leg. odznaki pamiątkowej A. K., b) w myśl pkt. 16 i 24 aym do wglądu dok. wer. lub leg. odznaki, żaden jednak członek Koła nie może posiadać więcej, niż 3 głosy, licząc z własnym.

Po ukończeniu obrad — III. Koleżeńska Herbatka. Zarząd Koła A. K.

dnich, Południowych — to tylko trociny w oczy. Nie chcę należeć...

Stowarzyszenie byłych wioźniów to blaga! Naturalnie, że się nie zapisalem...

Klub Robotników to puc na wróble! Nie należę...

Klub sportowy w hostelu — eeee, bzdura! Po co mi należeć...

Pan Jodełka nie należy więc do niczego. Jest dumny, że nie ma ani jednej legitymacji, nigdzie nie płaci składek, nigdy nie był na zebraniu, nie wyobraża sobie jak wyglądają wybory, nie wie co to jakakolwiek organizacja...

Prawdziwie niezależny człowiek.

Nachwaliwszy się swą absolutną samodzielnością, pan Jodełka zaczyna biadolić:

— Nic się u nas nie robi! Nie widać żadnej akcji zbiorowej! Nie ma u nas jedności!

Nikt się u nas nie zajmuje! Masy są puszczane samopas!

Wśród emigracji panuje taki bałagan!

Nie trzeba być profesorem logiki,

by dostrzec nielogiczność pana Jodełki. Jego ideał jest prosty:

Jedna, potężna, czynna organizacja, do której wszyscy Polacy należą, w której wszyscy płacą składki, która się gorliwie opiekuje nim, Jodełką, który do organizacji nie należy.

(Polska Walczaka)

U nas, w Argentynie, pan Jodełka ma wyjątkowo wielu zwolenników.

POLSKI FOTOGRAF ZAWODOWY

FOTO ARTE

Robi zdjęcia na: weselach, zaręczynach i także dzieci do pierwszej Komunii Świętej.

(Wychodzi się tylko do domów)

Zdjęcia się robi retuszowane, olejne, reprodukcje, fotomontaż i portrety we wszystkich rozmiarach.

(Wykonanie solidne a ceny konkurencyjne).

Wolać telef. 37 - 7608

na FIDYKA

CHILE 1125

Capital.

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyżury pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19-tej z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadawanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy, odbijanie na powielaczach. Przyjmujemy również zgarki do naprawy.

Wolne miejsca. — Ślusarze budowlani, Malarze, Tokarze precyzyjni, Ślusarz do maszyn, Stolarze do lokowania okien i drzwi (praca Ciudad Evita), Ogrodnik samotny, Mozaikarze, Spawacz autogenem, Tokarze 2 monterzy (ajustador), Matriero precyzyjni — praca na prowincji w Galvez, prow. Santa Fe, Młody mężczyzna do malowania — praca dorywcza, mus umieć po niemiecku lub hiszpańsku. Inspektor leśny — znajomość wyrębu lasu i wypalania węgla, praca w Santiago de Estero. Do obsługi tożaty mechanicznej — praca w San Luis, Pracownik do wyrobu pantofli i mody szwe. Szary do domu przyr. Kucharki (praca w Mar del Plata). Pomoce domowe, Matężństwa w quinte (rolę).

Biuro paczek

Wysyłamy do Polski, i innych krajów Europy, rzeczy używane i nowe, oraz żywność. Ponadto wysyłamy streptomycyny i penicylinę, po przedstawieniu nam odpowiednich recept.

Artykuły zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paczek do wydania zagranicę codziennie od godz. 10 — 12 i 17 — 19.

Zmiana adresów członków. — Wobec powtarzających się częstych zmian adresów członków Stowarzyszenia, prosimy o każdorazowe zmianie zawiadomienie Sekretariatu Stowarzyszenia.

Nauka języków. — W najbliższy wtorek, tj. 13 grudnia br. o godz. 19.30, w Kombatantach na c. Paso 135 rozpoczynamy kurs języka hiszpańskiego. Osoby zainteresowane proszone są o podanie swych nazwisk do Sekretariatu Stowarzyszenia w godzinach dyżurów.

Kurs języka angielskiego trwa w dalszym ciągu.

Sekcja odczytowa. — W dniu 17 grudnia br. o godz. 19-tej w sali biblioteki Związku Polaków na L. N. Alem 641, Dr. Gałczyński wygłosi odczyt p. t. "Własne przeświadczenie w świetle obowiązujących przepisów". Członkowie oraz sympatycy mile widziani.

Własne mieszkania. — Prace przygotowawcze w sprawie uruchomienia spółdzielni takich mieszkań dobiegają do końca. W wybrane miejsca pod przyszłą spółdzielnię były brane pod uwagę następujące miejscowości: Liniers, Castelar i Morón. Plany i kosztorysy są już całkowicie wykonane. Rozmowy z bankiem hipotecznym są w stadium finałowym. Ostateczne szczegóły podamy w następnym komunikacie.

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbitynieny,

Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

Zakład Fotograficzny,

prowadzony przez Polaków

wykonuje wszelkie prace solidnie, tanio i szybko

CORRIENTES 3781

T. E. 79 - 7658

(prosic Estudio)

Specjalność:

Wesela, zabawy, bankiety, etc.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Biedna Sztuka Ludowa

Wracając z pracy, zauważyłem na ulicy afisze: „Exposición del Arte Popular Polaco”.

Wiecej, niż zainteresowany, podniecony, po tylu latach niewidzenia tej jmej z najpiękniejszych, najbogatszych sztuk ludowych w Europie, spieszę na ulicę Maipú 932 do Galerii „Velazquez”. Po drodze stała mi przed oczami przabawne i bogate hafty górskich krakowskich, kwieciste wstążki dzweczyn, górskie parzenie haftowane wełną na białych wełnianych portkach i na guzikach górskich, haftowane bukiety stylizowanych kwiatów i szlaki. Staje mi przed oczami drewniana architektura polska, stare kościoły modrzewiowe z ostrymi dzwoniczkami, cerkiewki we wschodnich Karpatach, cyfrowanie w drzewie domków górskich, hafty i koronki wosnianów podkarpaccy, wieńskie krzyże przydrożne, kapliczki, Mekki Pańskie, naczyń drewniane i gliniane, często bogato rzeźbione dekorowane, stare malowidła na szkło, wysoc artystyczne koronki śląskie, przepiękne wystrojenia łowickie z kolorowego papieru, stricki, robione z wązków słomy i barwnych bibulek, wiszące jak piękne kandelabry u powłoty na święta Bożego Narodzenia, przepiękne pisanki polskie, z których najbogatszymi i najpiękniejszym są arcydzieła bułuskie, fajki rzeźbione, tartasze i bułuskie cyfrowane ciniagi, wogóle takie bogactwo polskiej sztuki ludowej, że nie jest się w stanie netykło wyliczyć, ale mniej więcej spamiętać wszystkie.

Przypominam sobie w Londynie, podczas wojny, Jugosławian, mimo wielkich trudności zorganizowali wspaniałą wystawę ich pięknej sztuki ludowej, zgromadzili setki oryginalnych eksponatów, ze trzydzieści autentycznych kostiumów z różnych stron Jugosławii, dziesiątki koronkowych obrusów, haftowanych chust, me rzeźbionych przedmiotów z drzewa i metalu itd. Widzowie byli zachwyceni.

Nie wiem kto urządził tutejszą polską wystawę, ale spodziewałem się, że nie będzie gorszą, niż wojenna jugosłowiańska w Londynie, wprost przeciwnie, uważałem, iż organizatorzy, dysponując po wojnie wielkimi możliwościami sprowadzenia eksponatów z Kraju, zorganizują ją bogaciej, niż

tamta.

Wszedłszy do galerii „Velazquez” zauważyłem nad wejściem do sal polskich wiszącego na czerwonej tekturze brudno-białego orla, robionego systemem papieroplastyki. Zle przez jasego amatora skomponowany, niezreżymowany biedny orzeł — fletach z piórami powyrzucanymi na wszystkie strony.

Wchodząc do piątej sali. Fotografiami i fotografiami poprzyklepane ordynarnie na szarych tekturkach z hiszpańskimi objaśnieniami u dołu, wykonanymi maszynopisem na świstkach papieru. Autentyczne fotografie, które nie widać. Nieautentyczne fotografie, rzeczy naprawdę pięknych owyświeżonych wartości artystycznej: starych prymitywów w drzewie, figur i świateł, Jezusów fraso-bliwych. Następnie jednobarwne fotografie „artywnego malarstwa ludowego na szkło i jeśli się nie myli, jedna także jednobarw. na fotografia kupy pisane.

W jednym kącie, na ordynarnej trójkątnej półce, poprzępane jakimś drobny zielonym smiciem, na nie ordynarnej zieleń papieru do pakowania walcu z gór i nieofierne białawy i odginalnego się do wolnie od ściany, kilkanaście laseczek, wysokości do 30 cm. w nibyto polskich kostiumach ludowych. Kostiumy te wykonano niedbale i co najgorsze nie wiernie. Najlepsza ślaziaczka. Można się bawić taką laseczką z przyjemnością, ale nie można urobić sobie po jej obejrzeniu właściwego pojęcia o bogactwie i pięknie tego kostiumu. W innym miejscu mniejsza laseczka, a na niej znów parę mniejszych lasek, też mało mówiących.

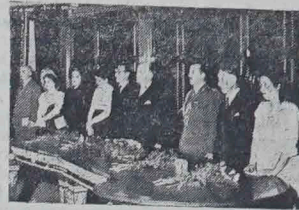
Co to jest? Prymitywy rzeczy ludowych są piękne, ale nikt nie pokazał w oryginalnej poza tym publiczności argentyńskiej nie mówią one niczego. Na to trzeba specjalisty, by się tym interesował. Z malarstwem na szkło, pokazanym na jednobarwnej fotografii, jeszcze gorzej. A gdzie reszta polskiej sztuki ludowej? Przecież to jest zaledwie malutka jej ułameczek.

Ubiłszy w oświeżonej sali zimną wodą ię do drugiej. Tam już wogóle nie ma sztuki polskiej. Jest propaganda i to bardzo kiepska. Na większych deskach porozmieszczone po całej sali fotografie: jakieś dzweczynki pracujące, obok pejzaż, kilka cyfr statystycznych, a wszystko bez sensu, bez ład, jak groch z kapustą. Ja Polak nie mogę się tym orientować, a co dopiero przeciętny Argentyńczyk, nie mający pojęcia o Polsce. Kto te wystawy organizował i pocił Komu i dlaczego zależało na kompromitowaniu Polskiej Sztuki Ludowej?

Naturalnie, że na tak „wspaniałej” wystawie w trzech dniach po jej otwarciu nie było nikogo. Niewątpliwie nie bez wpływu na to pozostały upały. Trzeba podziwiać inteligencję organizatorów, urządzających wystawę w sezonie letnim, ale to może i lepiej dla Polskiej Sztuki Ludowej. S. F.

Zakończono Uroczystości w Montevideo

Dzisiejsze koncerty wybitnych artystów urugwajskich, połączonych z czytaniem nie tylko o Szopenie i jego ojczyźnie, ale też na tematy z historii i literatury polskiej, tworzące nadzwyczajny cykl, zorganizował „Głos z Polski w Urugwaju” pod kierownictwem p. Otokara Jawrowera.



Podczas inwokacji.

W dniu 17 października, w sobotę, koncertu przypadały na daty historyczne, jak święto żołnierza Polskiego, Dziesiąta Różnica Najazdu, Upadek Warszawy itd. Cykl rozpoczął się w dniu 3. maja i skończył się w dniu 11 listopada na Uniwersytecie Państwowym.

W dniu 17 października, w sobotę, koncertu przypadały na daty historyczne, jak święto żołnierza Polskiego, Dziesiąta Różnica Najazdu, Upadek Warszawy itd. Cykl rozpoczął się w dniu 3. maja i skończył się w dniu 11 listopada na Uniwersytecie Państwowym.

Ostatni koncert, połączony z obchodem XXXI rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego i hold, jaki złożył ofiarom totalizmu Profesor Dr. Eduardo J. Couture w reprezentacji Akademii Umiejętności, odbył się pod protektoratem J. E. p. Prezydenta Urugwaju, Ministerstwa dla Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Oświecenia, Pana Prezydenta Republiki Urugwajskiej reprezentował Szef Kancelarii Wojskowej, Pułkownik Atanasildo Suarez, protektorat władz jest netykło wyrazem sympatii dla Polski, ale też uznania dla pracy „Głosu z Polski w Urugwaju”.

Dozwolę się zgłosić akces „Związek Świętów Polaków z Zagranicą”, wyrażając „szlachetnemu Narodowi Urugwajskiemu, wdzięczność Polaków, przebywających w wolnym świecie, za prawdziwą sympatię dla Narodu Polskiego i zrozumienie jego ciężkiej roli podczas i po wojnie, jakie Narod Urugwajski mu okazuje” i zsolidary-

zowały się ponadto w przepięknych słowach: Kongres Polonii Kanadyjskiej (Toronto), Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce dla badań historycznych (Nowy Jork), Polski Instytut Naukowy w Bagli (Bruksela), „Przyjaciele Polski we Francji” (Paryż), Polskie Towarzystwo Historyczne w Wielkiej Brytanii, Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w W. Brytanii, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego T. U. R., Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Związek Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej, Związek b. Jeńców z Niemców Niemieckiej. Zgłosił również akces Uniwersytet amerykański i europejskie i wystosował list z wyrazami sympatii dla Polski J. E. Nuncjusz Apostolski Monsiőr Alfredo Pacini, Prusa tutejsza zamieściła pow. akcesy i podziękowania. W dniu 17. października prasa zamieściła 5 prólogów do utworów Szopena, piera Otokara Jawrowera. — Ateno de Montevideo ustawiło w pięknej ceremonii, połączonej z



Przemówienie Prof. Dr. E. J. Couture.

koncercem, dar „Głosu z Polski”, nazwany „Interpretacją de Chopin” w Sali Koncertowej. Ceremonia odbyła się w dniu 21. listopada.

Profesor Winhelm Kolischer, nasz redaktor, przeznaczył dochód z Cyklu czterech koncertów chopinowskich na t. zw. „Premio Chopin”, t. j. stypendium, jakim ufundował dla Urugwajczyków, celem wydoskonalenia się w muzyce zagranicą.

Licea i szkoły urządziły w tym sezonie uroczystości ku czci Chopina. Polonia argentyńska śledzi z pełnym uznaniem pełną zaparcia pracę redaktorów w Urugwaju na rzecz propagandy imienia polskiego zagranicą. Organizatorom cyklu szopenowskiego, w szczególności p. O. Jawrowerowi należy się specjalne uznanie.

Najstosowniejszy
UPOMINEK ŚWIATECZNY
dla naszych argentyńskich przyjaciół, to książka
gen. Wł. Andersa p. t.

„Sin Capítulo Final”

do nabycia w Składnicy Książki Polskiej
Avda. LEANDRO N. ALEM 641 Buenos Aires

Uwaga: nadszedł już Nr. 25 „KULTURY” z artykułami Hostowca, Weintrauba, Florczyka i innych, jak również słowniki polsko-hiszpańskie J. M. rafińskiego oraz tygodnik „2YCIE” (cena prenumeraty kwartalnej \$ 12.—).

Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji zataśniani są poza kolejką.
Godziny przyjęć: od 14 — 21. ej. W niedziele i święta: od 9 — 12. ej.
CORRIENTES 3770 T. E. 78 - 2244

SANTA FE 3233 Capital T. E. 72 - 5917

E. Bilinski StAlgis

Reprezentacja firm eksportowych zagranicznych

Cement Portland, chemikalia do produkcji plastyków, środków dezynfekcyjnych, barwików. Nici miane do tkania, płaszcze nieprzemakalne THE PARAQUA, instrumenty rzemieślnicze (wiertarki, klucze itp.) części rowerowe, aparaty fotograficzne, elektryczne (grzejniki, suszarki do włosów, żelazka do prasowania), harmoniki ustne etc.

FILIAVICH — KISIELUK

Spółka Budowlana
c. TUCUMAN 1785 — LANUS

wykonuje plany, projekty i zatwierdzenie planów przez Municipia w rejonie Lanus. — Domy modernistyczne, wille (chalet), po cenach bardzo przystępnych. — Porady techniczne bezpłatnie.

FIAMBRERIA „MAIPU” ROTISERIA

Z. ZAZULAKOWA

Posiada duży wybór wędlin, serów, konserw, wódek i wina. — Poleca swej klienteli wyroby własne: sałatki, drob pieczone i serniki.

Towary zawsze świeże. — Na życzenie odsyła się do domu.

Przyjmuje się zamówienia na przyjęcia świąteczne. — Sklep otwarty cały dzień.

MAIPU 664 T. E. 31 - 4433

KURSY PILOTAZU

dla początkujących obojga płci. W ciągu kilku tygodni przygotowuje się do licencji pilota, pod fachowym kierownictwem instruktora polskiego. — Dla byłych pilotów wojskowych i cywilnych krótkie przygotowanie się do egzaminów. — Licencja pilota gwarantowana.

Dla Polaków specjalne udogodnienia.

Szczegółowych informacji udziela

EMIL SWIECH

T. E. 72 - 3746 — między godz. 8 a 10 rano.

O Autorze z Naszego Środowiska i Jego Dzieła

O BOK Stanisława Pyzika, autora świetnej książki, wydanej w języku hiszpańskim p. t. „Los Polacos en la República Argentina”, dającej zarys historii tułaczki Polaków na tej pięknej ziemi oraz historii odgłosów sprawy polskiej w różnych epokach i wśród różnych sfer tutejszej społeczności, Florian Czarnyszewicz, twórca jednej z najpiękniejszych powieści literatury polskiej ostatniej doby, jest drugim autorem z naszego, polsko-argentyńskiego środowiska. Chronologicznie rzecz biorąc, autor powieści „Nadberezyńcy” jest pierwszym pisarzem, jaki w tym środowisku rozwinął się i pracuje. Ale książka jego, wydana w roku 1942 w Buenos Aires, została dopiero po siedmiu latach odkryta przez opinię wolnych Polaków. Dopiero teraz na szlakach polskiego życia kulturalnego poza granicami okupowanej Ojczyzny, doszrzedzono ją i omówiono jej treść i zalety. Doczekala się ocen, pisanych nie przez byle jakie pióra!

Jesli piszę o stosunkowo późnym odkryciu dzieła naszego pisarza, to bynajmniej nie w tonie wyrzutu. Książkę wydano dzięki inicjatywie i pomocy materialnej naszych serdecznych i szlachetnych przyjaciół z „Circulo Argentino Polonia Libre” i przy udziale matego grona Polaków, którzy po zapoznaniu się z manuskrytem ulegli czarowi czarnyszewiczowskiego słowa. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że lata wojny nie będą sprzyjającym okresem dla rozpowszechnienia książki. Starożytni kłymiłowie mawiali, iż pośród broni milkną muzy. Pierwsze kroki Czarnyszewicza jako autora przypadają właśnie na lata szczytu oręża polskiego w światowej zawierusze. Cała uwaga Polaków musiała się skupić na wielu frontach walki. Tym większe jest moralne zadowolenie nasze i zapewne naszych argentyńskich przyjaciół, że po siedmiu latach od wydania, książka stała się przedmiotem zainteresowania i poważnych omówień. Miejsmy nadzieję, że zainteresowanie to obejmie szersze sfery, że książka ta doczeka się nowego wydania i że zapoczątkuje ukazanie się w druku innych prac Czarnyszewicza.

x x x

„Nadberezyńcy” stanowią pod względem literackim czy artystycznym twór wielkiej wartości. Jest to powieść osnuta około zdarzeń życia polskiej szlachty zagrodowej w dorzeczu Berezyń, Ryczy i Dniepru, na obszarze odcieranym od dawna od pnia polskiego a ujętym toż z ludnością utrzymującą kulturę polską, polskie tradycje, tęskniącą do Polski i rozżaloną z powodu braku łączności i zainteresowania ze strony wszystkich warstw społecznych narodu polskiego z lat zaborów i pierwszych lat niepodległego bytu. Zdarzenia dnia codziennego, ważniejsze i prawie, że epokowe, jak np. wejście korpusu Dowoora, opisuje Czarnyszewicz żywo, barwnie i z miśrzuwaniem, przypominającym klasyki prozy polskiej. Daje on pełny obraz całości życia nadberezyńskiej ludności polskiej, nie znanej większości Polaków z innych części Polski, pochodzącej ze szlachty, ale żyjącej pod względem gospodarczym

na poziomie włościanstwa, przerażającej warstwy włościańskiej kulturą i patriotyzmem, postawą i poczuciem odrębności, ba nawet poczuciem solidarności i narodowego obowiązku, przerażającej sfery ziemian, pod adresem których padają gorzkie słowa żalostnej, ale nie mniej prawdziwej prawdy.

Opis zdarzeń, pełen uroku opis krajobrazu, plastyczne ujęcie głównych i drugorzędnych postaci opowiadań, świetny opis fragmentów życia zbiorowego sprawia, że książkę czyta się z zapamiętaniem, że ulega się urokowi stylu i słowa, zabarwionego przyjemną gwarą regionalną, że przeżywa się z nadberezyńcami ich walki, ich uniesienia, tęsknoty i nadzieje. Powieść posiada dla dzieła Czarnyszewicza okoliczność, że jest ono w pełnym znaczeniu wyrazem jego indywidualnego talentu literackiego, oryginalnego, do nie naśladowanego, gdyż autorowi nie pozwolono życie na przejęcie przez szkół, w których poznaje się wzory, wyraża i ćwiczy się styl i smak. Książkę swoją pisał autor w latach ciężkiej pracy iadycznej w jednym z osiedli przemysłowych prowincji, w godzinach przeznaczonych na zasuwony i konieczny odpoczynek i spracowaną ręką robotnika. Ten szczerzy uśmiech podkreśla, gdyż ujawnia on skądś talentu i wielość twórczego wysiłku, tego nieprzeciętnego i nieprzypadkowego pisarza.

x x x

Niżej podpisany nie jest bynajmniej specjalistą od spraw tzw. literatury pięknej. Dlatego ograniczyć się musi do powyższych, raczej ogólnikowych uwag. Niechaj literacką stronę omawianego dzieła zajmą się iadawcy. Ze swej strony zamierzam przygotować zestawienie głosów tych, którzy na łamach poważnej naszej prasy się wypowiedzieli. Nie mogę jednak notatki niniejszej zamknąć bez podkreślenia także b. ważnej strony dzieła Czarnyszewicza. Powieść „Nadberezyńcy” — jak pisał autor — osnuta jest na tle prawdziwych wydarzeń. Nie jest więc ona wytworem czystej fantazji literackiej, lecz rodzajem pamiętnika człowieka, który wśród nadberezyńców się urodził, wśród nich się wychował, których znał, rozumiał i odczuwał. Znał dobrze ziemię i ludzi w ich indywidualnym i gromadnym współżyciu. Znał ich nastawienie ideologiczne i narodowe aspiracje. W tym sensie książka Czarnyszewicza stanowi dla nas i dla naszych pokoleń swego rodzaju dokument historyczny. Dokument ten jest tym cenniejszy, że dotyczy przeszłości, niepowrotnej, przeszłości.

Od wielu lat barwnego życia nadberezyńców już nie ma. Nie ma już tego pięknego i interesującego świata. Mogli nadberezyńcy stawiać opór carskiemu uciskowi. Ale kraj i ludzi zniszczyła doszczętnie komunistyczna „radziecka”, wyrafinowana barbaria. Zniszczono zaścianki, działki ziemi od wieków we władaniu polskim, przeorały traktory „kołchozów”. Zwłoki nadberezyńskich Polaków zakopane są wzdłuż wszystkich dróg polskiej martyrologii, przeciwnych olbrzymi obszar nieznanego

• w dziejach tyranii. Z pewnością doża skuteczności można starać się zrekonstruować kościół kamieniec czy nawet miasta. Tego pełnego uroku i wielkiej wartości nadberezyńskiego świata nie da się nigdy odbudować. Pokolenia znać go będą z książki Czarnyszewicza.

x x x

Rozsiani po świecie nadberezyńcy mają masę żalu i teraz żal ten wyrażają, pisząc o książce Czarnyszewicza, że przez kierowników polskiej nawy państwowej, ich ziemia została zapomniana, wydana na pastwę bolszewickich szkal, nawet zdradzoną itp. Żal ten przejawia się mocno w recenzjach. Ludzie epoki polsko-bolszewickich układów w Rydze i osoby w układach tych reprezentujące rząd Rzeczypospolitej Polskiej (z wieloma z nich kłóciłem się sam, mając żal, iż kolebka mego rodu, przelicznymi Kamieniec Podolski, został także „oddany” na pastwę sowieckiego reżymu) napewno ani nie zapomnieli, ani tym mniej nie mieli tendencji „zdradzenia” rodaków, pozostawionych po wschodniej stronie granicy, ustalonej traktatem. Traktat ten, jak każda inna umowa międzynarodowa, nie mógł nie być wyrazem kompromisu. Polska racja stanu wymagała, aby na tle ówczesnego stanu spraw w Polsce i sytuacji międzynarodowej, kompromis taki był osiągnięty i w czasie możliwie krótkim. O tym, by linia graniczna biegła na wschód od ziemi nadberezyńskiej, wogóle nie mogło być mowy i przeciw takiej koncepcji przemawiały setki argumentów, z którymi musieliśmy się liczyć. Wiele z nas uduziło się, iż w ramach projektowanej współpracy uda nam się rozbroczyć opiekę nad Polakami po drugiej stronie granicy, nawiązać z nimi stałą łączność, zapewnić im prawa mniejszości itp. Te nadzieje nieestetycznie nie sprawdziły się. Komunistyczna dyktatura dokonała barbarzyńskiego dzieła, totalnego wy-

• pienia Polaków i zniszczenia polskiego stanu posiadania...

x x x

W Polsce niepodległej i wolnej, która miała powstać z gruzów w rezultacie wysiłku Jej sił zbrojnych i ofiarnej walki całego narodu, miało się znaleźć miejsce na warsztat twórczej pracy Floriana Czarnyszewicza, dobrego syna ziemi nadberezyńskiej, wiernego Polaka i utalentowanego pisarza. Wolny od trosk, wynikających z walki o byt, stałby się on napewno jednym z czołowych pisarzy pokolenia.

W Polsce okupowanej i torturowanej przez obce agencje nie ma miejsca dla niego ani też jego książki.

Przyjdzie jednak czas, kiedy do uwolnionego od wrogów Kraju powróci z tułaczami i Autor i jego piękne i wartościowe dzieła.

Roman Mazurkiewicz.

ROMA
Año Santo
1950

PARIS MADRID

(Asista a todas las ceremonias... viaje por la red Europea de Air France...)

El postal de Air France permite a los peregrinos que visitan a Roma una estadía sin recargo en París y Madrid a la ida o a la vuelta.

VIAJE EN SUPER-CONSTELLATION LEVANT

AIR FRANCE

Informes: CANCAILO-549 - 311
T. 33-9146/1749/7331/5111
en las principales Agencias de Viaje

TEATR ROZMAITOŚCI

pod dyr. K. KRUKOWSKIEGO

CASAL CATALUNA

CHACABUCO 863

DNIA 17-go GRUDNIA 1949 r. (sobota)
godz. 9.15 wieczorem

DNIA 18-go GRUDNIA 1949 r. (niedziela)
godz. 5-ta po południu

sensacyjna sztuka w trzech aktach
amerykańskiego pisarza Arnolda Ridley'a.

p. t.

Pociąg-Widmo

w inscenizacji K. Krukowskiego i oprawie dekoracyjnej L. Wiecheckiego.

Udział biorą: W. Krukowska, St. Radwańska, M. Steczkowska, W. Zbieżowska-Frydrychowa, Wł. Aposztański, B. Kawecki, K. Krukowski, M. Pręgowski i Z. Salamonowski.

Przedprzedaż biletów od dnia 1 grudnia 1949 r. w „Składnicy Książki Polskiej”, Av. Leandro N. Alem 641, oraz w barze „Blue Sky” — Viamonte 719, tel. 32 - 5170 od godziny 9-tej wieczorem.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no-argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Ks. mgr. Szczepan Walkowski

DO MŁODYCH

Od powietrza, głodu, ognia i wojny
I od szatana, który w dom przychodzi
I dusze zwodzi,
Zachowaj nas Panie.
(J. Kasprowacz)

Przyjacielu!

Co tydzień mniej więcej piszesz do mnie smutne, coraz bardziej „rezygnowane” listy. Czytam je z największą uwagą. Wyczuwam z nich wielką gorączkę, jaką Tobą owłada. Obawiasz się, że od pewnego czasu w naszej Polsce coś się źle dzieje, zaczyna, że coś się nie psuje. W wyniku rozmyślań znajdujesz wygodny wniosek, że tak widocznie być musi, że trudno o zgodę wśród Polaków... Stopniowo zaczynasz tracić wiarę, błądymy kiedykolwiek w ogóle coś zdziałać mogli. Dochodzisz do oponentu wniosku, że przestajemy być wariaci Ofiar Września i Jutra. Z zapartym oddechem śledzisz jak w naszych kołach emigracyjnych pewna kategoria ludzi ciągle mówi o wielkości, a stara się raczej o własne dobro. Iż to spraw i sprawek osobistych, egoistycznych trzymają niektórych kurczowo, aby nie dalić z siebie dla drugich; jak egoizm, zawsze i zadróże w stosunku do innych, aczkolwiek nieraz bardziej wartościowych ludzi, przepłata się przez obecną emigrację; jak klęka się, podstawią nogi i kopią dolki, jak oczerniają i uprzykrzają sobie i innym życie, a przez to moralnie osłabiają całą Polskę, wzbudzają w niej nieufność, a co jeszcze gorzej — wręcz wrogię nastawienie.

Przywodziś mi na pamięć wszystkie pola bitew polskiego oręża i wykazujesz jak to od wieków szarpie się w krwawych walkach z wrogiem zewnętrznym, jak giną pokolenia żołnierzy z wiarą w lepszą przyszłość, a z drugiej strony słusznie dostrzegasz, jak to jesteśmy w stosunku do siebie za tchórzliwi, by wydać bezwzględnie walkę naszym błędom i wadom. Kończysz jeden ze swych listów kategorycznym twierdzeniem, że trzeba umieć powiedzieć sobie i innym stop, tępąc na każdym kroku wszystko to, co czyni najkrwawsze ofiary pokoleń bezwartościowymi. Za każdym razem wspominasz w swych listach o przywac, sobokstwie, wygórowanych ambicjach osobistych, o donosach, o usługach na rzecz obcych i o „wtyczkach”. I pytasz się co masz robić i Ty i inni, którzy myślisz jak Ty.

x x x

Pamiętasz — byliśmy wtedy jeszcze małymi chłopkami, — burze dziejowe przewalały się ponad naszymi głowami — a my rozczynywałyśmy się w odziedziczonych po starszych braciach historycznych księżkach i powieściach dla młodzieży.

Pamiętasz — jak nieraz starał się wyczuć w tajemniczo nocy listopadowej — tego nieoczekiwanego triumfu energii młodzieńczej, kiedy to osiemnastu śmiałków, zeromadzonych koło posagu króla Jana w Łazienkach daremnie oczekiwano omówionego znaku, a później z determinacją rzuciło się na Belweder.

x x x

Dorastaliśmy już w Polsce niepodległej. Kraj żył onarami niedawnego bohaterstwa. Zapłonęły znicze

dla Nieznanego Żołnierza. Stawni generałowie, stawni politycy — znawali się wśród nas.

My patrzyliśmy na świat ufnie i bezstronnie. Hej, byli to czasy! Przysięgi się młode ramiona, nagie kopaly piasek, rozrywki wypełniały wieczory. Mówiono nam: jesteście pokoleniem szczęśliwym. Nie wiecie co to wojna, niewola. Uśmiechaliśmy się na to z kłopotliwym uczuciem w sercu. Rzekiście było nam lepiej, daleko lepiej.

Ale i na nas musiała przyjść kolej. Pamiętasz nasze pierwsze ślubowanie. Byliśmy w siódmej klasie gimnazjalnej. Ze wzruszeniem powtarzaliśmy słowa „w razie potrzeby i życie własne radośnie dla Ojczyzny poświęcić”.

Inna nam się wtedy ukazała rzeczywistość polska. Zaczęliśmy się przysilać uważnie wszystkiemu, co nas otaczało. Schodziliśmy się, wygłaszaliśmy referaty, prowadziliśmy dyskusje. Spowiadaliśmy. Poculiśmy się mocno związani z tamtymi młodymi z przed wojny. Zostaliśmy wciągnięci w narodowy łańcuch pokoleń i na to nie było już rady. Od tych gimnazjalnych czasów słowo „sprawa narodowa” stało się czymś świętym, czymś co bezapalecyjnie przysądzało nasze zamierzenia i poczynania, co dawało nam siłę i spokój w najcięższych chwilach życia.

x x x

W to życie niebawem weszliśmy. Czy pamiętasz ile to czasu strawiliśmy na niezliczonych zebraniach i naradach. Jak nam się głowy i serca paliły. Jak często w późnych godzinach nocnych sen nas morzył, a my tkwiliśmy, zalewaliśmy sprawy. Czy pamiętasz, jak rok za rokiem systematycznie posuwała się nasza orka, jak coraz głębiej sięgały jej przemiany. Przeobraziłyśmy oblicze młodego pokolenia. Młode polskie pokolenie było i jest takie, jakiegoś je mieć pragnęli. Jest bohaterskie, ofiarne i pełne poczucia odpowiedzialności.

Czy pamiętasz życie młodych na ławach uniwersyteckich? Przypomni sobie też pracę najradośniejszą i dającą najwięcej zadowolenia. Owe śluby, któreśmy — dwudziestotysięczna nasza rzesza uniwersyteckiej młodzieży — złożyli na Jasnej Górze w 1936 roku. Te niespodziewane zdawałoby się przemiany — spojenie w duszach naszych żywej wiary z twórczą miłością Ojczyzny. Pamiętasz, jak wtedy wyległ się z pociągów-pielgrzymek na ulice Częstochowy, jak maszerowaliśmy równym krokiem, a tętno cieszyły się i witaly nas, bo my młodzi zdobyliśmy sobie miłość narodu.

Hej, piękne to były czasy!

x x x

Czy pamiętasz ów tragiczny Wrzesień, kiedy to tysiące naszych kolegów, wiernych przysiędze, radośnie poświęciło Ojczyźnie swe młode, pełne nadziei i marzeń życie. A potem ta ostatnia podróż, mimo śmiałych granicznych, za którymi boleśnie biło serce Ojczyzny. I znów w niedługim czasie radośna chwila skrzyknięcia się razem w podchorążowie w Coetquidan, we Francji. Ten nowy zawał młodych do walki o wolność Polski.

A wreszcie ostatni strzał armatni na froncie i... koniec wojny. Ani

jedno z naszych marzeń, jakie wycharowaliśmy w naszej wyobraźni, ani jedno z naszych pragnień, jakie okupiliśmy największym bohaterstwem — nie ziszcilo się, nie stało się rzeczywistością. I poszliśmy dalej w świat. Minęła jedenasta rocznica naszej wędrówki po obcych ziemiach. Mimo tylu świętych zwycięstw i bezprzykładnego bohaterstwa, jesteśmy dziś smutniejsi o jeszcze jedną kieszkę narodość. Młomieny nasz opyniam, radoc rycnego powrotu do kraju ostudził realizm przewrotności nowoczesnej dyplomacji możnych tego świata... Świadomym wyborem staliśmy się częścią składową polskiej emigracji we wszystkich krajach.

x x x

A jednak maszerujemy ciągle.

Maszerujemy tam w Kraju, starym utartym szlakiem, jak ojciec nasz i dziadzi, maszerujemy rozsiani po całym świecie, gdziekolwiek nas wiały rzuciły.

Czy sądzisz, że owa pewna kategoria ludzi, przed którą raz Cię już przeszedłem, a której rozbieżność zdań, chęć krytyki wszystkiego co nas otacza, tak bardzo rzuca Ci się w oczy, — że te małe pozłome sprawy, ludzki egoizm, brak poczucia odpowiedzialności, a co gorsza uśmierzanie rozbięcia jedności naszej emigracji i chęć zatruć ją jadem mienawości jej polskiej duszy, — że to wszystko ma jakieś znaczenie wobec tego nieustannego marszu młodych, wobec tego piomienia, który zawsze w sercu naszym goręje. Przypomni sobie słowa naszego hymnu: „Polsce niesiem odrodzenie, depczem podłość, fałsz i brud”. Czy sądzisz, że wolno Ci na emigracji choć na chwilę zapomnieć o naszym programie!

Piszesz, że drażnią Cię jednak te małe sprawy, że odoleć ją Ci one wiarę w ludzi, w ich zdolność do ofiary i poświęcenia. Burzysz się. Bądź spokojny! Odpowiem Ci słowami Dantego, który w „Boskiej Komedii” w 3-ciej części, zatytułowanej „Piekieło”, maluje obraz takich właśnie tępiących:

„Ci tu i śmierci nie mają nadziei,
A ciemne życie ich takie

niekczemne,
Ze każdy inny los zazdrości

ich budzi.
Na świecie po nich nie zostaje

ślawy,
Miłosierdzie i sprawiedliwość

nimi wzgardzi.
Nie mówmy o nida, spojrzij

i przejdź mimo”.

Nie wspominał mi więc o nich w swych listach. A gdy przypadkiem napotkasz ich w drodze, spojrzij tylko z politowaniem i przejdź mimo. Otrzymają oni bowiem swoją zapłatę.

Dlatego bądź spokojny! Choć z ściśniętym sercem i ze łzami w oczach, choć tak strasznie jesteśmy upokorzeni, to jednak na bieg wypadków patrz spokojnie, w świetle nadprzyrodzonym, z wiarą i ufnością w Opatrzność Bożą. Krzep ducha, bo jesteś dzieckiem Polski, tym bardziej

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym proszę bardzo o łaskawe umieszczenie mojej uwagi na temat niżej wyszczególnionych w powyższym piśmie „Głos Polski”, a mianowicie:

1. Błąd od kłopotliwego misiecy w Argentinie, oraz nie mające jeszcze dostatecznie opisanego języka hiszpańskiego, ażeby czytać pisma argentyńskie, oraz odgła Polakom, przede wszystkim chętnie czytam „Głos Polski” oraz inne pisma, które reprezentują niepożądaną myśl polską. Naprawdę dożył już tej rubryki — pism polskich, które można nabyć w kiosku na Av. Alem 641, lecz prawie że wszystkie z terenu W. Brytanii.

2. Wszak było moje zdziwienie, gdy prosiłem o przesyłkę o jakieś pismo nawiązujące do U. S. A., a zostałem poinformowany że żadnego takiego pisma nie ma.

Przecież jesteśmy na konsygnacji amerykańskiej, Przecież w U. S. A. mamy kilkunastomilionową Polonię Amerykańską. Przecież USA jest dzisiaj tym decydującym czynnikiem w polityce światowej. Dlaczego więc brak nam tych bezpośrednich wiadomości polskich i wiadomości z polskiej światowoci. Zaczynamy ze głos mój nie jest głosem odosobnionym, lecz rozmawiając o naszym przyrodości z Polakami, aza ich część podzieli moje zdanie. Mając nadzieję, że słowa te będą wywołują pod uwagę przez osoby kompetentne w tej sprawie i że brak tych pism z tutejszego terenu zostanie usunięty.

3. Gory dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za łaskawą umieszczenie mojej uwagi, oraz kręcić się w głębokim szacunku

Tadeusz M. Swoboda.

ukodhanaj, im bardziej umęczonej. żyjąc na obczyźnie, mój głęoko wyrzycie w pamięci i sercu te piękne i gorące karpinskiego słowa o roście:

„Jam jest Ojczyzna — i nie dość tego,
Że się nazywam tym synem.
Masz mi poświęcić siebie samego
i ziem nie zmaczać się czynem”.

Życie, niosące wiele niespodzianek, wobec kryzysu jednostki — bez wznieśienia się wzwyż — czuje się bezsilną, „mazanie się zym czynem”, załamanie się niektórych ludzi i wyłączenie się ich samych z polskiej wspólnoty na emigracji — niechaj nie oddziaływa deprymującym na Twoją psychikę. Powiedz sobie po prostu, że zrobisz wszystko, by Polsce zapewnić taki a nie inny los. Ona może istnieć tylko Wielka. Dlatego trzeba zacząć od poznania i przekucia siebie samego. Musisz wytworzyć typ nowego Polaka — fundament naszego wielkiego Jutra. Wzbudź sobie ambicję osiągnięcia celu za wszelką cenę, chociażby był odległy o długie lata. Pokolenie wytrwale cel osiągnie.

Równaj więc do oszerega. Spełnij obowiązki jak najlepiej. Świeć przykładem innym. Pamiętaj, że wszystko, co się dzieje i jeśli się źle dzieje, nie była bynajmniej zauważone. Dla nas najważniejszą jest to, że nas wszystkich młodych łączy idealizm, którego nam nikt nie jest odebrać w stanie. Jeśli go zachowamy, to nasz marsz zakończymy w Polsce takiej, jakiej pragniemy i o jaką walczymy. A wówczas będziemy mogli już śmiało poprowadzić ku wszechstronnemu odrodzeniu — Królewski Szczep Piastowy.

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maskyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z gwarancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.

Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 754 — MORON — T. E. 650 (Moron) 0802
6 kwadr od stacji kolejowej — colectivo 216.

Tel. 4724

Komunikat Klubu Polskiego

Zarząd Klubu Polskiego zawiadamia niniejszym, iż w niedzielę 18-go grudnia odświeży się zbiórka wycieczka do Tigro, na wyspę Tuna, do włości dra. K. Rechelew. Wyjazd z Buenos Aires nastąpi w niedzielę 18. grudnia, o godzinie 8.58 rano do bariadora. W Tigro (obok stacji kolejowej) na wyspę Tuna motorówką punktualnie o godzinie 10.45 rano.

Powrót do Buenos Aires przewidziany jest pomiędzy godz. 21 a 22.45. Wycieczka odbędzie się niezależnie od stanu pogody.

Opłata za udział w wycieczce wyniesie od osoby \$ 8.50 i obejmuje jedynie jazdę motorówką w obie strony, bez kosztów przejazdu koleją do Tigro i z powrotem. Wypicie, uczestnicy wycieczki proszeni są o zaopatrzenie się w żywność na cały dzień (winę, piwo i napoje orzeźwiające bieżąco na nabycia w miejscach popołudniowa herbata; opatrzenie się w nóż, widelce oraz papierowy talerz i szklankę jest za udział w wycieczce, bez przejazdu motorówką z zarezerwowaniem miejsca (na własną rękę) — \$ 2.50 od osoby.

Zarząd Klubu zawiadamia niniejszym do wzięcia udziału w wycieczce członków Klubu, ich rodziny i wprowadzonych przez nich gości, jak również Zarząd i członków Klubu Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie.

Osoby, pragnące wziąć udział w wycieczce, proszone są o zarezerwowanie miejsc w motorówce, w lokalu Klubu Polskiego, Balcera Nr. 621, p. 1 — do dnia 15 grudnia, codziennie od godz. 19 — 20.

Na motorówce zarezerwowana będzie odpowiednia ilość miejsc dla osób, które zgłoszą swój udział w wycieczce i wykupią wówczas kupon przejazdu motorówką; osoby, które nie dopełnią tej formalności w oznaczonym wyżej terminie, decydujące własne ryzyko, narażając się na wszelkie niedogodności, spowodowane natłokiem publiczności w dni świąteczne.

Z uwagi na niedzielną tloka na koleji. pożądanym jest, by osoby, udające się do Tigro koleją, przybyły na stację wcześniej, celem zaopatrzenia się w bilet kolejowy; do podróży koleją bez biletu pociąga za sobą automatyczną grzywnę w wysokości \$ 20.— od osoby.

Wieczera Wigilijna w T-wie na Valentin Alsina

Zarząd Towarzystwa im. „Bartosza Głowackiego” na Valentin Alsina zaprasza wszystkich swych członków na WIECZERZĘ WIGILIJNĄ, którą urządzą w dniu 24. grudnia b. r. o godzinie 21-szej, w lokalu własnym.

Komunikat inwalidów z ostatniej wojny

Podaje się do wiadomości inwalidów z ostatniej wojny, że zebranie odbędzie się 17. grudnia b. r. o godzinie 16.30 w lokalu Towarzystwa im. „Bartosza Głowackiego”, przy ul. Curupay 2883, Valentin Alsina.

Wszystkich zainteresowanych inwalidów prosi się o punktualne przybycie.

Komunikat Związku Kobiet Polskich

Związek Kobiet Polskich zawiadamia, że są odbitki fotografii ze św. Mikołaja. Obejrzać i zamówić można codziennie od 10 — 12 i 17 — 19 w Związku Kobiet Polskich u p. S. Tańskich.

Życia Towarzystwa Polskiego w Comodoro Rivadavia

W sobotę, dnia 26 listopada br. Towarzystwo Polskie w Comodoro Rivadavia obchodziło uroczystość 31-lecie odzyskania Niepodległości Polski. W świetle odnowionej sali Doma Polskiego, udekorowanej mile, zgromadziła się liczna Polonia z Comodoro Rivadavia o okolicie, dopisując swą liczbą znakomicie.

Wiceprezesa ten zaszczyt również swym przybyciem Matka Prezydenta Republiki Argentyny wraz ze swym małżonkiem. Wśród gości szczególnie zaproszonych znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa, dyrektór jednej z szkół oraz korespondenci dzienników miejscowych.

Uroczystość została rozpoczęta odgryciem i odsłonięciem hymnu Argentynskiego i Polskiego oraz wzniesieniem toastów za Argentynę i Polskę. Po czym goście zagłosili na prezesa Towarzystwa p. Józef Szymański a następnie wygłosił przemówienie związane z obchodami uroczystości p. Mieczysław Socha. W trakcie zebrania doręczono sekretarzowi telegram, nadesłany przez gubernatora Zono Militar, Generala Julio A. Lagos, który w serdecznych słowach wyraził swe sympatie dla Polski i Polaków.

Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości, rozpoczęły się tańce i wśród przebiegłego nastroju minął doskonale zorganizowany wieczór.

Wszyscy zaproszeni uczestnicy byli pełni radością dla miłego nastroju, panującego wśród Polonii, jak również mieli okazję być świadkami wzajemnej jedności i harmonii, jaka panuje wśród tutejszej kolonii polskiej.

A. W.

KOMUNIKAT

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Dnia 4 i 18 listopada br. odbyły się w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Polskich dwa elektryczne zjazdy inż. S. Czarnieckiego n. t. „RADAR”.

Udział w zjeździe w wykorzystaniu zjawiska odbicia się centymetrowych fal elektromagnetycznych od obiektów stałych na ich drodze przedmiotów. Wymiarów powstała radaru, wzmocniła zasadę działania, omówił jego części składowe i przedstawił zastosowanie, ilustrując odczyty rysunkami i fotografiami.

Liczenie zebraniemu na obu odczytach członkowie Stowarzyszenia i goście wzięli udział w ciekawej dyskusji.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:
we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Chacras 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E. 32-3810

DROBNE OGŁOSZENIA

Oddaje do domu życie spodnią bielizną męską. Praca łatwa i stała, c. Mejlan 3680, Capital.

Poszukuje sprzedawców do sklepu na wiede, Estancia San Francisco, prov. Santiago del Estero. (Może być małżeństwo). Zgłoszenia przyjmuję: Plucinski, San Isidro, c. 25 de Mayo 76. — T. E. 743 - 0950, — od godz. 8 do 10.45

OKAZJA! Sprzedam tanio domek w Remedio de Escalada, 15 minut pociągiem z Constitución, a następnie colectivo 26, 37 lub 77. Zgłoszenia codziennie od 16-19, — Remedio de Escalada, c. Constitución, entre c. Belgrano y San Martin.

Domek lub mieszkanie dla małżeństwa z dwójkiem dzieci poszukuje się na dwa miesiące lub stałe zamieszkanie, stosownie do umowy, w cenie \$ 350 miesięcznie. Zgłoszenia: Av. San Martin 3006 — Florida, F. C. N. B. M.

Robotnik bez kwalifikacji, ale zręczny, wiek 20-40 lat, potrzebny zaraz, Boulogne Sur Mer, Av. Ader 214, — rano od 8 — 10. Warunki do umowy.

Potrzeba tkaczy na jedwab: c. Brandzen 2059.

Dam mieszkanie dla małżeństwa za pomoc w pracy domowej. c. Nazca 1243 — Capital, T. E. 9-9348.

Matrimonio encargado para estancia cerca Capital, Cabillo 1553. Horario 8.30 a 11 hs.

WARSZTAT TRYKOTARSKI w Capital, przynosiący do 2000 pesos dochodu miesięcznie oraz mieszkanie 3-pokojowe. Cena \$ 12,500. Wiadomość: Dr. Z. Gałczyński, c. Tucuman 3585 K. T. E. 70 - 9774.

6-ciu Panów Corredorów, nawet ze słabą znajomością języka hiszpańskiego, poszukują do sprzedaży art. samochodowych o stałym zapotrzebowaniu i łatwym zrealizowaniu. Przy samodzielnej, łatwej pracy, dziennego zarobek ok. peso 30.— Tytułem gwarancji za wczasy oraz inkasa wyznaczona kaucja wynosi 500.— Solidnym Panom dać możność dobrego zarobku. Zgłoszenia tylko w sobotę od 18-19, c. Ramon L. Puleon 3321, Capital — Flores.

Poszukiwania

Wierzbickiego Henryka, przybyłego do Brazylii w 1926 r. z Litwy, now. Trocki folw. Klaryski, poszukuje i o wszelkie wiadomości o nim prosi: Jan Piliński, Avda. Puerresol 1650 (Hospital Aleman) — Buenos Aires.

Raliński Janek! Zgubiłem adres. Zgłoszcie! w 34,3

Poszukiwanie

Osoby poniżej wymienione zechcą się zgłosić do Delegatury Towarzystwa Pomocy Polakom w Buenos Aires, ulica San Martin 492, 5 piętro, biuro Nr. 41, w godzinach od 3 do 5 popołudniu, któregośkolwiek dnia, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, względnie.

PODZIĘKOWANIE

Doktorowi HALPERNOWI za wyleczenie mnie z dokuczliwej choroby. Serdecznie Bóg zapłać.

Franciszek Brojanowski.

KAPELUSZE DAMSKIE WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI amerykańskich i paryskich na sezon wiosenny i letni, po cenach konkurencyjnych i w wykonaniu solidnym poleca:

“IRKA”

Avenida SANTA FE Nr. 3768 — pół kwadry od Subte Canning, vis a vis Ogrodu Botanicznego.
Telefon: 71 - 7484

Zakład istnieje od 5 lat ku pełnemu zadowoleniu Klientek.

OTRZYMANO I JEST W SPRZEDAŻY

PODRĘCZNIK HISTORII POLSKI
autora M. Dłuska

Z Naszych Dziejów

z ilustracjami w cenie \$ 8.50

Śą również do nabycia Pocztówki Świąteczne

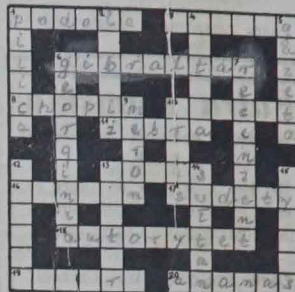
KSIEGARNIA POLSKA
BRACI LASZKIEWICZÓW

Av. L. N. ALEM 1140

T. E. 31 - 8324

Dział Rozrywkowy

KRZYŻÓWKANIE
(Ułożył J. Kukiel, San Fernando)



Znaczenie wyrazów:

Poziome:

1) — Część Polski, 3) — Historyczna miejscowość z walki kozackich w Polsce, 6 — Cześć na mównicę śródziemny, 8) — Słynny polski kompozytor, 10) — Zaczęta, 11) — Część organizmu ludzkiego, 13) — Dobro zachowanie, 16) — Łódź wojskowa, 17) — Pogranicze niemiecko-czeskie, 18) — Szacunek, poważanie, 19) — Transportowa formacja wojskowa, 20) — Owoc podłożny.

Pionowe:

1) — Dopływ Wisły, 2) — Przyrząd dyrygenta, 5) — Dziennik, 6) — Kwiat bulwisty, 7) — Krytyk prasowy, 9) — Rzymski przedświątka chrześcijańska, 10) — Czas, 12) — Instrument zmechanizowany, 13) — Instalator, 14) — Książka turecka, 15) — Drapeżnik zwierzę.

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 3.

Poziome: 1) Allah, — 4) Kłosa, — 6) Szlachetnie, — 8) Mur, — 9) Malta, — 11) Akt, — 12) Sfinks, — 13) Rafael, — 14) Jan, — 15) Adept, — 17) Tom, — 19) Orzeźwienie, — 22) Kwisła, — 23) Niska.

Pionowe: 1) Albatros, — 2) Hel, — 3) Haeel, — 4) Koc, — 5) Skaut, — 6) Sarmiento, — 7) Chalidra, — 9) Mekka, — 10) Amant, — 14) Zamek, — 16) Elekt, — 18) Mennia, — 20) Kot, — 21) Ton.

Je podaś swój dokładny adres:

Zuzanna Szware z domu Jabłońska i Michał Szware, — Poszukuje ich ojciec i teść Józef Jabłoński.

Zygmunt Adamus syn Stanisława i Stefani, — Poszukuje go matka, Stefania Adamus.

Józef Deckert, — Poszukuje go Wanda Deckert-Trzeplisz.

Mieczysław Głuchowski i jego żona Kazimiera Władysława z domu Wierchow, córka Jana i Elżbiety z Matywieckich, — Poszukuje ich siostra i szwagierka Janina Grynbere, Antoni Haber i jego córka Barbara Haber, rezerwistów w Argentynie od roku 1925. Poszukuje ich Maria Haber.

**RESTAURACJA I HOTEL
"DOM SŁOWIAŃSKI"**
BANDUERSKI & SARA
Przyjmuje się pensjonistów, - Kuchnia
europejska, - Napoje krajowe
wybornego gatunku
Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze
skór szlachetnych; jak nutria,
łapki-karakulowe i futra skunk-
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”
czarne jak prawdziwe Breitsch-
wancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na
obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
Tania Pracownia Kuśnierska
przy ulicy Olazabal 2570 —
jedna kwadra od Cabildo 2300

Potrzebni

przedstawiciele na własny ra-
chunek w większych miastach
Argentyny ewent. prowincje.
FABRYKA WYROBÓW
SKÓRZANYCH
E. & Fr. Kosznik
ECUADOR 285

Pracownia Sukien

wykonuje

SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka
c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

**SPECJALISTA CHORÓB
nerwowych i umysłowych**

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki
i soboty od 13 — 15-tej; w inne
dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

RODZINA CZEKA NA TWOJĄ POMOC!!!

LEKARSTWA i ODZIEŻ przez Export Relief Co. z Londynu.
O k a z j a! Tania Streptomycyna i Kwas Para-aminosalicylowy.
Informacje: Apteka — SANTA FE 2048 — Tel. 41 - 1565.
Agencja: Bme, HIDLAGO 3073 Villa Devoto.

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr. Ryżu "Carolina"	\$ 3.—
113 " Kakao najłagodszego gatunku	4.50
1000 " Kawy niepal. "Santos"	9.—
1000 " Skóry na podszewy	13.—
1000 " Czekolady	13.50
1000 " Smałcu więprzowego	6.—
1000 " Miodu pszczelego	4.50
250 " Pieprzu czarnego	13.—
1000 " Rodzynek	10.—
1000 " Rodzynek Sultanskich	14.—
200 " Herbaty "Orange Kekoa"	10.—

Cygara od 0.30 do 2.— perów za sztukę.
Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m.n.
Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa
w każdej ilości z Nowego Jorku, U. S. A.
Również wysyłamy paczki z "odzieżą używaną" z Buenos Aires do
wszystkich krajów Europy!
Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.
SOBERBIA Imp. i Exp.
SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES
w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: 10 — 12-tej
Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając "giro postal"

Polski Nowoczesny Zakład Tapicerski

Adolf Manciewicz i Ska.

DONATO ALVAREZ 3174

Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w
zakres tapicerstwa. — Meble tapicerskie
i dekoracyjne na zamówienie.

Zajmujemy zamówienia na prowincję.

Wysyłamy katalogi i próbki.
— Ceny fabryczne. —



Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie
metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253

1 1/2 kwadry od Stacji Caño, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10-13 i 15-19; soboty: 15-17.

W s z e l k i e sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie,
Angli i Europie Zachodniej. **SPECJALNOŚĆ:** Sprawy małżeńskie, spadkowe,
umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-ar-
gentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i
Korespondencji.

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-tej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595.

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —
Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16-19. Niedziela i święta 9-11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne
PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Esekwy sądowe zwykłe i nadzwyczajne. — Sprawy
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra
Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Charcas 893

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3995

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10-12 i 15-20, w soboty: 10-13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych, spraw rodzinnych, Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski „ATLANTIC”

HENRYK SLEDZIŃSKI
RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
— Punktualność i rzetelność.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental „PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 458 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie

i wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja.

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego

materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji załatwia się

natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobliście przez Dr. W. Weinberga.

Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

„ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarogu, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku, od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

AKUSZERKA

ANNA CHEPOWA

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53-0516

Buenos Aires

NOWE

Radio-odbiorniki

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155

Villa Dominico

A. P. E.

UWAGA!!!

KANCELARIA NOTARIALNA

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży ziemi. — Budowa domów na dogodnych warunkach

Załatwia: tłumaczenia wszelkiego rodzaju dokumentów, wyrabianie paszportów „No Argentino”, wyrabianie Cedul, uzyskiwanie obywatelstwa, sprawy emigracyjne. — Umowy zwykłe i notarialne.

Godziny przyjęć 10 do 13 i 15 do 19.

c. 25 DE MAYO 140, 2 piso. — Biuro B. C.

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
adwokat

Piotr Zaleski
dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

Piekarnia i Cukiernia

“La Polonesa”

FELIKSA PYRYJSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zapezyny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokosc Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SYPHILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: KRWI I SKÓRNE

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: Żołądka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca

REUMATYZM SERCE — Dr. NÚÑEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-tej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

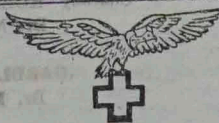
PLAZA ONCE

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żołądka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego
na wygnaniu
c. Guido 2499 — T. E. 41.1232 i 42.7974

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31.6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19-tej
Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco
Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dziś: codz. od godz. 10—12 i 15—19

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. p. — T. E. 31 - 2515
Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martin 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow im. "Tadeusza Kościuszki"
Peipri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.
c. Balcarce 621, I. p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski
Branden 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. B. Napoles 4229
Związek Polaków

LLAVALLOL P. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 San Martin

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI P. C. S. — Guemes 520
Tow im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO
Towarzystwo Polskie Avda. Avellaneda 392

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

P. R. SAENZ PENA — CHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochołników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow im. "Rydyza Śmigłego"
Av. Batlle y Ordóñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caragutay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-ej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

Consultorio Dental "MITRE"

Dr. Federico A. Rastcaviezal
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20

Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

Warsztat Mechaniczny

A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

WYCHAPOWANIE "DUCHO"

Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II. PIĘTRO
P. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

DR. GRINSFON

Choroby weneryczne. — Osta-
bienie płciowe. — Żółdek. —
Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

c. TUCUMAN 2085
T. E. 48 - 1153

Imprenta Chacabuco 661,

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z an-
gielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.
na hiszpański i na odwrót.

Urzęduje d. godz. 9 rano do 21
wiecz. przy ulicy:
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Fábrica de Tejidos
DE SEDA

de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

Villa Industriales

4 DE JUNIO

U W A G A !!
POŃCZOCHY DAMSKIE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.
AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"
POLACO



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI i SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,

KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUREZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

POLSKA WYTWÓRNIĄ MEBLI STYLOWYCH

Józefa Grzyba

MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI

Warsztaty ul. A. ALSINA 1896-98 — i ul. LINIERS 393-95 — VTE. LOPEZ
T. E. 741 - 3052

Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wszelkiego
stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ułatwienia w spłacie i ceny według sprzedaży hurtowej.
— Meble wykonane z materiałów importowanych. —